



Проект охопив 16 шкіл,  
159 учителів і 9411 учнів  
Projekt dla 16 szkół,  
159 nauczycieli i 9411 uczniów



сторінка 2

Як не було ксьондза,  
то на вітарі були ризи  
Jak nie było księdza,  
to był ornat na ołtarzu



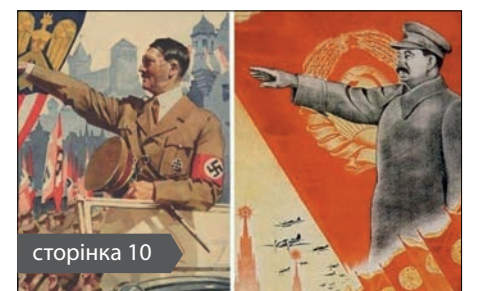
сторінка 4

Полоністки з Луцька  
взяли участь проєкті NAWA  
Polonistki z Łucka  
wzięły udział w projekcie NAWA



сторінка 9

Чи напад СРСР на Польщу  
був неминучим?  
Czy paraśc ZSRR na Polskę  
była nieunikniona?



сторінка 10

Книжкова мандрівка  
луцьких школярів  
Książkowa podróż  
łuckich uczniów



сторінка 12

## Na Tarnopolszczyźnie uczczono wołyńskiego świętego На Тернопільщині вшанували ВОЛИНСЬКОГО СВЯТОГО

16 września we wsi Dźwiniaczka pod Czortkowem został poświęcony kościół pw. Matki Bożej Anielskiej. Święty Zygmunt Szczęsny Feliński spędził tam ostatnie 12 lat swojej posługi biskupiej.

Data została wybrana celowo, ponieważ następnego dnia, 17 września, Kościół rzymskokatolicki obchodził liturgiczne wspomnienie tego świętego. Uroczystej konsekracji dokonał arcybiskup lwowski Mieczysław Mokrzycki. Mszę współkoncelebrowali biskup łucki Witalij Skomarowski, emerytowany biskup Marian Buczek, liczni księża katolicy oraz pielgrzymi z innych miejscowości Galicji i Wołynia, a także liczni goście z Polski, w tym siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi (CSFFM). Zgromadzenie to zostało założone w 1857 r. przez Świętego Zygmunta Szczęsne-

go. Obecnie należące do niego zakonnice działają w Polsce, Ukrainie, Brazylii, Włoszech, Gruzji, Kazachstanie, Białorusi i Rosji. Kazanie wygłosił biskup łucki Witalij Skomarowski. To na terenie jego diecezji, we wsi Wójcyn koło Łucka, 1 listopada 1822 r. urodził się przyszły święty, spędził tu także dzieciństwo i młode lata.

Kościół w Dźwiniaczu, w którym biskup Zygmunt Szczęsny służył przez 12 lat, popadł w ruinę. To dzięki wysiłkom sióstr pod przewodnictwem matki przełożonej Janiny Kierstan świątynię odnowiono. Po zakończeniu nabożeństwa abp Mieczysław Mokrzycki podziękował siostrze, ks. Jackowi Waligórze i ks. Markowi Gułkowi, innym dobrodziejom

16 вересня в селі Дзвинячка неподалік Чорткова освятили відновлений храм Матері Божої Ангельської. У ньому Святий Зигмунт-Щенський Фелінський провів 12 останніх років свого єпископського служіння.

Дату обрали зумисне, адже наступного дня, 17 вересня, Римокатолицька церква відзначала літургійний спомин цього святого. Обряд консекрації звершив Мечислав Мокшицький, архієпископ Львівський. Йому співслужили єпископ Луцький Віталій Скомаровський, єпископ-емірит Мар'ян Бучек, численні католицькі священники і латинського, і грецького обрядів.

У богослужінні взяли участь місцеві католики обох обрядів і паломники з інших населених пунктів Галичини та Волині, а також багато гостей із Польщі, зокрема монахині Згромадження сестер-францисканок сім'ї Марії (CSFFM). Це згрома-

дження було засновано 1857 р. Святим Зигмунтом-Щенським. Зараз монахині, які належать до нього, працюють у Польщі, Україні, Бразилії, Італії, Грузії, Казахстані, Білорусі та Росії. Проповідь виголосив єпископ Віталій Скомаровський, ординарій Луцький, адже на території його дієцезії, у селі Вожтин біля Луцька, 1 листопада 1822 р. народився майбутній святий. Там він провів дитинство та юність.

Храм у Дзвинячці, в якому 12 років прослужив єпископ Зигмунт-Щенський, був у стані руїни. Саме завдяки наполегливості та старанням монахинь на чолі з настоятелькою Яніною Керстан святиню відновили. Після завершення богослужіння архієпископ Мечи-



# Polacy pomogli wyposażyć schrony przeciwbombowe w szkołach

## Поляки допомогли обладнати бомбосховища у школах

«Агенція Розwoju Regionalnego Przybuża» zakończyła realizację projektu «Wsparcie ukraińskiej ludności cywilnej mieszkającej w Polsce i na Wołyniu».

Агенція регіонального розвитку Прибужжя завершила реалізацію проекту «Підтримка цивільного українського населення, яке проживає в Польщі та у Волинській області».

Projekt był realizowany w ciągu lipca-sierpnia w Wyszniewskiej, Włodzimierskiej, Hołownińskiej, Litowskiej, Nowowołyńskiej, Poromińskiej i Uściłuskiej Hromadach Terytorialnych. 16 szkół otrzymało gaśnice, butle na wodę i pompy. Są już zainstalowane w schronach bombowych placówek oświatowych. 1 września naukę w nich wznowiło 9411 uczniów.

W ramach projektu w pięciu szkoleniach z pierwszej pomocy wzięło również udział 159 nauczycieli z regionu. Zajęcia prowadziła Weronika Zamryha, członkini organizacji społecznej «Поклик Яру».

Jak powiedziała Iryna Pykaluk, dyrektor wykonawczy organizacji pozarządowej «Агенція Розwoju Regionalnego Przybuża», pomysł na realizację projektu pojawił się jeszcze wiosną. Jego celem jest pomoc wołyńskim szkołom w przygotowaniu dzieci do procesu edukacyjnego w warunkach wojennych. Z polskimi partnerami, m.in. z Konwentem Współpracy Samorządowej Polska-Ukraina, organizacja współpracuje od 2018 r. «Kiedy rozpoczęła się otwarta faza wojny, Konwent podjął inicjatywę udzielenia pomocy Ukraincom. To są nasi dawni przyjaciele. Myślę, że nasza współpraca będzie kontynuowana i nadal będziemy realizować wspólne projekty» – mówi Iryna Pykaluk.

Konwent Współpracy Samorządowej Polska-Ukraina aktywnie wspiera Ukrainę w walce z rosyjskim agresorem, m.in. udziela pomocy humanitarnej, a także wspiera integrację uchodźców wojennych w Polsce. Ta szczecińska organizacja prowadzi m.in. kursy językowe dla Ukraińców. Uchodźcy mogą bezpłatnie uczyć się nie tylko języka polskiego, ale także angielskiego i niemieckiego. Zajęcia prowadzą nauczyciele polscy i ukraińscy. Kolejnym kierunkiem działalności organizacji jest nawiązanie współpracy szkół polskich i ukraińskich.

Projekt «Wsparcie ukraińskiej ludności cywilnej mieszkającej w Polsce i na Wołyniu» został dofinansowany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności w ramach Programu RITA – Przemiany w regionie, który jest realizowany przez Fundację «Edukacja dla Demokracji» (Polska),



Konwent Współpracy Samorządowej Polska-Ukraina (Polska) oraz Stowarzyszenie Samorządów Lokalnych Przybuża (Ukraina).

Агенція Розwoju Regionalnego Przybuża zajmuje się przyciąganiem inwestycji do regionu Przybuża. W skład regionu wchodzi tereny dorzecza Zachodniego Bugu, a mianowicie obwód wołyński, rówieński, lwowski i tarnopolski (Ukraina), województwo podkarpackie i lubelskie (Polska) oraz południowo-zachodnie tereny białorusi. Od początku pełnoskalowej inwazji rosyjskiej organizacja aktywnie angażuje się we wspieranie żołnierzy i uchodźców. Na swoim koncie ma już kilkadziesiąt projektów.

Anatol Olich  
Zdjęcia ze strony Agencji Rozwoju Regionalnego Przybuża na Facebooku

був ініційований ще навесні. Його мета – допомогти волинським школам підготуватися до стаціонарного навчання в умовах війни. З польськими партнерами, особливо з Конвентом самоврядної співпраці Польща-Україна, організація співпрацює ще з 2018 р. «Коли почалася відкрита фаза війни, конвент сам виступив з ініціативою надати допомогу українській стороні. Це наші давні друзі, і я думаю, що наша співпраця триватиме й ми надалі реалізуватимемо спільні проекти», – говорить Ірина Пикалюк.

Конвент самоврядної співпраці Польща-Україна зараз активно підтримує Україну в боротьбі з російським агресором, надає гуманітарну допомогу, а також займається інтеграцією біженців. Ця щецинська організація, зокрема, проводить мовні курси для українців у Польщі. Біженці мають змогу безплатно вивчати не лише польську, а й англійську та німецьку мови. Заняття проводять польські та українські викладачі. Ще один напрям роботи – співпраця польських та українських шкіл.

Проект «Підтримка цивільного українського населення, яке проживає в Польщі та у Волинській області» співфінансував Польсько-американський фонд свободи в рамках програми RITA «Зміни в регіоні», яку реалізує фонд «Освіта для демократії» (Польща), Конвент самоврядної співпраці Польща-Україна (Польща) та Асоціація місцевого самоврядування Прибужжя (Україна).

Остання займається залученням інвестицій на територію регіону Прибужжя. До нього входять землі басейну річки Західний Буг: територія Волинської, Рівненської, Львівської та Тернопільської областей (Україна), Підкарпатського та Люблінського воєводств (Польща), південно-західні землі Білорусі. Від початку повномасштабного російського вторгнення організація активно займається підтримкою військовослужбовців і біженців. На її рахунок – кілька десятків проектів.

Анатолій Оліх  
Фото зі сторінки ГО «Агенція регіонального розвитку Прибужжя» у Facebook

Проект реалізували впродовж липня-серпня у Вишнівській, Володимирській, Голоненській, Литовській, Нововолинській, Поромівській та Устилузькій територіальних громадах. 16 шкіл-учасниць були забезпечені вогнегасниками, бутлями та помпами для води. Вони вже встановлені у бомбосховищах навчальних закладів. Загалом із 1 вересня навчання в них відновили 9411 учнів.

Також у межах проекту в п'яти тренінгах із домедичної допомоги взяли участь 159 учителів шкіл регіону. Заняття з освітніми проводила Вероніка Замрига, членкиня громадської організації «Поклик Яру».

Як розповіла виконавча директорка громадської організації «Агенція регіонального розвитку Прибужжя» Ірина Пикалюк, проект

## Pięć autobusów od Torunia

Urząd Miasta Torunia przekazał Łuckiej Miejskiej Hromadzie Terytorialnej pięć autobusów osobowych marki Jelcz oraz części zamienne do pojazdów – podaje Wydział Współpracy Międzynarodowej i Działalności Projektowej Łuckiej Rady Miejskiej.

Toruńskie autobusy będą służyć do zaspokojenia potrzeb społecznych w Łuckiej Hromadzie, m.in. osób wewnętrznie przesiedlonych oraz ofiar działań wojennych w Ukrainie.

Pojazdy zostały dostarczone przez polskich kierowców do granicy z Ukrainą, gdzie przekazano je przedstawicielom Łuckiej Rady Miejskiej.

Wraz z autobusami z Torunia do Łucka dotarła zebrana przez polskie firmy i mieszkańców miasta pomoc humanitarna: środki higieniczne, odzież, produkty spożywcze, śpiwory, karimaty itp.

«Według naszych polskich przyjaciół, taka pomoc to jedna z dobrych rzeczy, które mogą

zrobić, aby wesprzeć nas w tym trudnym czasie, a także zademonstrować solidarność narodu polskiego z Ukraińcami» – poinformowała Łucka Rada Miejska.

Toruń wielokrotnie udzielał pomocy humanitarnej Łuckiej hromadzie. Ponadto, to polskie miasto partnerskie już 26 lutego, tj. dwa dni po rozpoczęciu pełnoskalowej agresji rosyjskiej, zainicjowało zerwanie współpracy partnerskiej z rosyjskim Kaliningradem.

Źródło: lutskrada.gov.ua

## П'ять автобусів від Торуня

Адміністрація Торуня передала в користування Луцькій міській територіальній громаді п'ять пасажирських автобусів марки «Jelcz» та запчастини до них. Про це повідомляють в управлінні міжнародного співробітництва та проектної діяльності Луцької міської ради.

Торунські автобуси використовують для забезпечення соціальних потреб Луцької громади, внутрішньо переміщених осіб та постраждалих унаслідок воєнних дій на території України.

До кордону з Україною транспортні засоби доставили польські водії. Там вони передали їх представникам Луцької міської ради.

Разом з автобусами з Торуня до Луцька прибула гуманітарна допомога, зібрана польськими фірмами та мешканцями міста: засоби гігієни, одяг, продукти харчування, спальні мішки, каремати тощо.

«За словами наших польських друзів, така допомога є однією з добрих справ, яку вони можуть зробити для нас, щоб підтримати в цей нелегкий час. Також це можливість засвідчити солідарність польського народу з українцями», – зазначають у Луцькій міськраді.

Торунь неодноразово передавав гуманітарну допомогу Луцькій громаді. До того ж це польське місто-партнер 26 лютого, тобто через два дні після початку повномасштабної російської агресії, ініціювало припинення партнерської співпраці із російським Калінінградом.

Джерело: lutskrada.gov.ua



# Pohulajko i Sprawka rozmawiali o granicy i uchodźcach

## Погуляйко і Sprawka розмовляли про кордон і біженців

Przewodniczący Wołyńskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Jurij Pohulajko omówił z wojewodą lubelskim Lechem Sprawką sytuację na granicy ukraińsko-polskiej, kwestie pomocy ukraińskim uchodźcom i dalszej współpracy między regionami.

Голова Волинської обласної військової адміністрації Юрій Погуляйко обговорив із люблінським воєводою Лехом Sprawкою ситуацію на українсько-польському кордоні, допомогу українським біженцям та подальшу співпрацю між регіонами.

Podczas spotkania, które odbyło się 22 września na przejściu granicznym Jagodzin-Dorohusk, Lech Sprawka powiedział, że w województwie lubelskim zarejestrowanych jest 62 315 Ukraińców. Łącznie przez ten region przemieściło się prawie 3 mln uchodźców z Ukrainy. W szkołach na Lubelszczyźnie obecnie uczy się ponad 9 tys. ukraińskich dzieci.

«Odnawiamy spadek liczby uchodźców zamieszkałych w budynkach instytucji publicznych. Teraz liczba takich osób to 4 tys. Wcześniej było ich ok. 18 tys.» – powiedział wojewoda lubelski. – «Wielu z nich samodzielnie znalazło pracę i mieszkanie. W tym samym czasie część Ukraińców wróciła do domu».

Lech Sprawka zaznaczył, że wraz z początkiem zimy w Polsce spodziewają się nowej fali uchodźców. Województwo przygotowało już ponad 25 tys. dodatkowych miejsc do przyjęcia tych osób.

Jurij Pohulajko poinformował, że w obwodzie wołyńskim w komfortowych warunkach można zakwaterować obecnie jeszcze ponad 11 tys. osób. Na pytanie wojewody, jakiej pomocy potrzebuje teraz region, szef wołyńskich władz obwodowych powiedział, że przede wszystkim są to generatory, ciepła odzież, tablety do nauki w trybie zdalnym itp.

Wojewoda lubelski i szef obwodowej administracji na Wołyniu wraz z obecnymi na spotkaniu przedstawicielami służb granicznych i celnych z obu stron omówili sytuację na granicy ukraińsko-polskiej.

Warto przypomnieć, że w celu zmniejszenia 50-kilometrowych kolejek, które



tworzyły się przed przejściem granicznym Jagodzin-Dorohusk, Ukraina i Polska zawarły porozumienie w sprawie przejazdu pustych ciężarówek przez przejście graniczne Uściług-Zosin. Ponadto strona polska zwiększyła liczbę fachowców oraz czas pracy przy towarach podlegających kontroli weterynaryjnej i fitosanitarnej. Według danych udostępnionych przez Jurija Pohulajkę, w godzinach porannych 22 września na przejściu granicznym w Jagodzinie w kolejce stało ponad 160 ciężarówek.

Źródło: voladm.gov.ua

Під час зустрічі, яка пройшла 22 вересня на пункті пропуску Ягодин-Дорогуськ, Лех Sprawka розповів, що в Люблінському воєводстві зареєстровано 62 315 українців. Загалом через регіон пройшли майже 3 млн біженців з України. В освітніх закладах Люблінщини нині навчаються понад 9 тис. українських дітей.

«Ми спостерігаємо зменшення кількості біженців, які проживають у державних закладах. Зараз це близько 4 тис. людей. Раніше їх кількість сягала до 18 тис., – сказав люблінський воєвода. – Багато хто працевлаштувався

і знайшов житло. Водночас частина українців повернулася додому».

Лех Sprawka зазначив, що з початком зими в Польщі очікують на нову хвилю біженців. У воєводстві вже підготували понад 25 тис. додаткових місць для розселення.

Юрій Погуляйко розповів, що у Волинській області в комфортних умовах можна розмістити ще понад 11 тис. людей. На запитання воєводи про те, якої допомоги зараз потребує регіон, голова ОВА відповів, що передусім це генератори, теплий одяг, планшети для онлайн-навчання тощо.

Люблінський воєвода та голова Волинської ОВА разом із представниками прикордонних і митних служб з обох сторін, присутніми на зустрічі, обговорили ситуацію на українсько-польському кордоні.

Нагадаємо, що задля зменшення 50-кілометрових черг, які утворювалися перед пунктом пропуску Ягодин-Дорогуськ, Україна та Польща досягли домовленостей щодо пропуску порожніх вантажівок через пункт пропуску Устиług-Зосін. До того ж польська сторона збільшила кількість фахівців і продовжила час роботи ветеринарно- та фітосанітарного контролю товарів. За даними, наведеними Юрієм Погуляйком, уранці 22 вересня в черзі на Ягодині стояли понад 160 вантажівок.

Джерело: voladm.gov.ua

### Informacja wołyńska

#### Волинська інформація

Na placu Zamkowym w Łucku znaleziono fundamenty murowanego budynku z cegły, datowanej na XV–XVII wiek. Jest to prawdopodobnie dom jakiegoś szlachcica.

\*\*\*\*\*

Na Zamkowej placie w Łucku виявили фундамент муrowаного споруду, складеної з цегли, яка датується XV–XVII ст. Імовірно, ідеться про будинок шляхтича.

W Łucku podpisano umowę dotyczącą ochrony obiektu dziedzictwa kulturowego przy ulicy Krywyj Wał 28. Jest to budynek administracyjny z 1937 r. zaprojektowany przez polskiego architekta Witolda Marcinkowskiego.

\*\*\*\*\*

У Луцьку уклали охоронний договір на об'єкт культурної спадщини на вулиці Кривий Вал, 28. Це адміністративний будинок 1937 р., спроектований польським архітектором Вітольдом Марцинківським.

W rejonach przygranicznych w obwodzie wołyńskim przeprowadzono szkolenia w zakresie ewakuacji ludności w przypadku inwazji wojsk okupanta.

\*\*\*\*\*

У прикордонних районах Волинської області провели навчання з евакуації населення в разі загрози вторгнення окупаційних військ.

Wśród 215 obrońców Ukrainy uwolnionych z rosyjskiej niewoli jest pochodzący spod Kiwerc żołnierz pułku Azow Wołodimir Łuczko.

\*\*\*\*\*

Sеред звільнених із російського полону 215 захисників України є житель Ківерцівщини, азовець Володимир Лучко.

Dzieci z Rożyszcz zebrały około 400 tys. hrywien na potrzeby Sił Zbrojnych Ukrainy. W czasie wakacji śpiewały na miejskim skwerze i sprzedawały pamiątki z ukraińskimi symbolami.

\*\*\*\*\*

Діти з Рожища зібрали близько 400 тис. грн на потреби ЗСУ. Протягом літніх канікул вони співали в міському сквері та продавали сувеніри з українською символікою.

Za granicą przebywa ponad 3,5 tys. uczniów z Łuckiej Hromady. Większość z nich uczy się zdalnie w swoich szkołach.

\*\*\*\*\*

За кордоном перебувають понад 3500 учнів із Луцької громади. Більшість із них вчать дистанційно у своїх школах.

# Zawody wędkarskie i kajakarskie

## Змагання з риболовлі та веслування

W Łucku odbyły się zawody wędkarskie i kajakarskie. Wydarzenie przeprowadzono w ramach międzynarodowego projektu «Promowanie i ochrona dziedzictwa przyrodniczego na obszarach rzecznych i terenach przybrzeżnych miast Rzeszowa i Łucka».

У Луцьку відбулися змагання зі спортивної риболовлі та веслування. Захід пройшов у рамках міжнародного проекту «Промоція та захист природної спадщини міських річок та прибережних територій Жешува та Луцька».

17 września młodzi sportowcy rywalizowali w Obwodowej Specjalistycznej Szkole Sportowej dla Dzieci i Młodzieży «Olimp».

Zawody wędkarskie przeprowadzono w klasyfikacji drużynowej – 15 drużyn (w składzie od 1 do 4 osób), po uprzedniej rejestracji. Wygrała drużyna, która złowiła najwięcej ryb i udowodniła to podczas ważenia połowu.

Organizatorem zawodów kajakowych była Łucka Miejska Federacja Kajakowa. Wzięli w nich udział chłopcy i dziewczęta w wieku 11–16 lat oraz juniorzy z odpowiednim przygotowaniem sportowym. Mieli do pokonania

dystans 2200 m i 1200 m w zależności od wieku.

Wydarzenia odbyły się przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014–2020.

Warto przypomnieć, że przez cały czerwiec 2022 r. dzieci z sześciu łuckich przedszkoli uczyły się dbania o środowisko w ramach projektu «Promowanie i ochrona dziedzictwa przyrodniczego na obszarach rzecznych i terenach przybrzeżnych miast Rzeszowa i Łucka».

Źródło: lutskrada.gov.ua

Юні спортсмени змагалися 17 вересня на базі Обласної спеціалізованої дитячо-юнацької спортивної школи олімпійського резерву «Олімп».

Змагання з риболовлі проводили в командному заліку – 15 команд по 1–4 особи за попередньою реєстрацією. Перемогу отримала команда, яка виловила найбільше риби та довела це під час зважування вилову.

Змагання з веслування на байдарках і каное провела громадська організація «Луцька міська федерація каное». Участь у них узяли юнаки та дівчата 11–16 років та молодші, які мають відповідну спортивну підготов-

ку. На них чекали дистанції у 2200 м та 1200 м залежно від віку.

Заходи відбулися за фінансової підтримки Європейського Союзу в межах реалізації Програми транскордонного співробітництва Польща-Білорусь-Україна 2014–2020.

Нагадаємо, що впродовж червня 2022 р. у рамках проекту «Промоція та захист природної спадщини міських річок та прибережних територій Жешува та Луцька» дітей із шести луцьких дитсадків навчали бережному ставленню до навколишнього середовища.

Джерело: lutskrada.gov.ua



# Jadwiga Gustawska i jej Krzemieniec

Jadwiga Gustawska z Krzemieńca to współzałożycielka i pierwszy prezes Towarzystwa Odrodzenia Kultury Polskiej imienia Juliusza Słowackiego. Była redaktorem naczelnym gazety «Wspólne Dziedzictwo» wydawanej w Krzemieńcu w latach 2001–2004. Należała do grona osób, dzięki którym odradzało się Muzeum Juliusza Słowackiego. Pani Jadwiga jest społeczniczką działającą na rzecz polskiej mniejszości na Ukrainie, a także autorką piszącą do «Monitora Wołyńskiego». Dziś poznajemy jej rodzinne historie.

## «Urodziłam się za dobrych czasów»

«Urodziłam się w Krzemieńcu w lipcu 1939 r., czyli jeszcze za dobrych czasów, przed rozpoczęciem II wojny światowej. Moi rodzice Maria i Piotr Stankiewiczowie po ślubie w 1938 r. mieszkali w dzielnicy Dubieńska w Krzemieńcu. Dziadkowie Sabina i Franciszek Stankiewiczowie byli rolnikami i mieli sześćoro dzieci: Wincentego, Marcina, Józefa, Marię, Stanisława i Piotra – mojego ojca. Ciekawa historia dziadka Franciszka, który miał swój dom w dzielnicy Grabówka, jednak postanowił przenieść się na inne miejsce. Były to burzliwe lata 1916–1917, kiedy zmieniały się rządy i traciły wartość pieniądze. Jednak dom został sprzedany. Za kilka miesięcy przepadło wszystko, co otrzymał ze sprzedaży tego domu. Rodzina nie miała gdzie mieszkać. Mając kawałek lasu, dziadek z tego drewna zaczął budować nowy dom przy ulicy Morgwy. A pieniędzmi, które straciły wartość, okleił kufer, który przez długi czas stał na strychu» – opowiada pani Jadwiga.

Franciszek Stankiewicz nie mając środków, nie mógł kształcić swoich dzieci: «Tylko starszy Wincenty ukończył Liceum Krzemienieckie dzięki temu, że udzielał korepetycji młodszym uczniom. Józef poszedł do wojska. Marcin – do pracy. Stanisław został lotnikiem. Mojego ojca oddano do zakładu ślusarskiego w Krzemieńcu, więc nauczył się tego zawodu. Stryjek Wincenty Stankiewicz został nauczycielem języka polskiego, następnie był dyrektorem szkoły we wsi Iłowica Mała niedaleko Szumska (dzisiaj w rejonie krzemienieckim na Tarnopolszczyźnie – aut.). Potem pracował w Wesołowie koło Białokrynicy (obecnie rejon krzemieniecki – aut.). Był także sekretarzem parafii Świętego Stanisława Biskupa, kiedy jej proboszczem był ksiądz Stefan Iwanicki».

## Tej wioski już nie ma

«Podczas II wojny światowej gestapo zabrało księdza Stefana Iwanickiego razem z moim strykiem Wincentym do więzienia w Równem. Wtedy do Krzemieńca przyjeżdżała stąd jakaś

niemiecka jednostka, pełniła tu służbę i wykonywała polecenia. Ksiądz Iwanickiego rozstrzelano w rówieńskim więzieniu w lutym 1943 r. W ramach kary za jakieś przewinienie dokonano wówczas egzekucji co dziesiątej osoby. Mój stryjek był dziewiąty, a ksiądz – dziesiąty» – mówi Jadwiga Gustawska. Kilka lat temu w kościele w Krzemieńcu wmurowano tablicę upamiętniającą proboszcza Iwanickiego. Ufundowana została przez profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, którego ten duchowny był absolwentem.

Stryjka pani Jadwigi, Wincentego, po powrocie z więzienia zabrano do pracy w Niemczech. Po wojnie zamieszkał w Krakowie, tam się ożenił. Zmarł w tym mieście pod koniec lat 70. Stryk Marcin osiedlił się w Łodzi. Stanisław był wojskowym pilotem, po wojnie mieszkał w Anglii, niedaleko Londynu. W czasie wojny brał udział w wahadłowych lotach Londyn–Polska.

«Brat mojego ojca, porucznik Józef Stankiewicz, ożenił się w 1937 r. Z żoną Marylą zamieszkali w kolonii Zagaje w gminie Podberezie w powiecie horochowskim. On był dyrektorem szkoły, a ona – nauczycielką. W 1943 r. banderowcy zniszczyli tę wioskę. Zamordowano wówczas 284 osoby polskiego pochodzenia, wśród nich był stryjek, jego żona i ich synek. Na początku lat 90. jeździliśmy do tej miejscowości: mój stryjeczny brat, jego żona i troje dzieci. Jedna z miejscowych kobiet zaprowadziła nas tam, gdzie mieszkał stryjek. Nic tam już nie ma. Wszystko zostało zniszczone i zaorane. Nie ma tam nawet śladu, że tam mieszkali ludzie» – wspomina Jadwiga Gustawska.

## «Zostaliśmy razem z mamą»

«Matka Maria Stankiewicz z domu Fradyńska, pochodzi z wsi Stawki (obecnie rejon krzemieniecki, dawniej – Iwanowiecki – aut.). Urodziła się w 1916 r. Była córką Daniela Fradyńskiego i Anny z domu Kozidło. Mój dziadek Daniel był mechanikiem, pracował u bogatych gospodarzy. Jednym z miejsc jego pracy były folwarki Liceum

# Ядвіга Гуславська та її Кременець

Ядвіга Гуславська з Кременця – співзасновниця й перша очільниця Товариства відродження польської культури імені Юліуша Словацького. Вона була головною редакторкою газети «Wspólne Dziedzictwo», яка виходила в Кременці 2001–2004 рр. Належала до групи осіб, завдяки яким вдалося відновити Музей Юліуша Словацького. Пані Ядвіга – активна представниця польської меншини в Україні та дописувачка «Волинського монітора». Сьогодні ми пізнаємо її родинну історію.

## «Я народилася в добрі часи»

«Я народилася в Кременці в липні 1939 р., тобто ще в добрі часи, перед початком Другої світової війни. Мої батьки Марія та Петро Станкевичі після одруження в 1938 р. жили на дільниці Дубенській у Кременці. Бабуся та дідусь Сабіна і Францішек Станкевичі займалися сільським господарством і мали шестеро дітей: Вінцентія, Марціна, Юзефа, Марію, Станіслава й Петра – мого батька. Цікавою є історія мого діда Францішека, який мав свій будинок на Грабувці, але вирішив перебраться в інше місце. Це були бурхливі 1916–1917 рр., коли змінювалися уряди і гроші втрачали свою цінність. Будинок дід усе-таки продав, а через кілька місяців пропало все, що він отримав від продажу дому. Родина не мала де жити. Дідусь мав ділянку лісу і з цієї деревини почав будувати новий дім на вулиці Morgwy. Знеціненіми грошима він обклеїв скриню, яка вже довго стояла на горіщі», – розповідає пані Ядвіга.

Францішек Станкевич, не маючи грошей, не міг відправити дітей на навчання: «Тільки найстарший Вінцентій закінчив Кременецький ліцей завдяки тому, що займався репетиторством із меншими учнями. Юзеф пішов до війська. Марцин – працювати. Станіслав став пілотом. Мого батька віддали до кременецького слюсаря підмайстром, тож він навчився цієї справи. Дядько Вінцентій Станкевич став учителем польської мови, потім був директором школи в селі Мала Іловиця неподалік Шумська (нині Кременецький район на Тернопільщині, – авт.). Згодом працював у Веселівці біля Білокриниці (тепер Кременецький район, – авт.). Він був також секретарем парафії Святого Станіслава, коли її парохом був ксьондз Стефан Іваницький».

## Того села вже немає

«Під час Другої світової війни гестапо забрало ксьондза Стефана Іваницького разом із моїм дядьком Вінцентієм до в'язниці в Рівному. Звідти до Кременця приїжджав тоді якийсь

німецький підрозділ, проводив тут чергування й виконував доручення. Отця Іваницького розстріляли в рівненській в'язниці в лютому 1943 р. В'язнів тоді за щось покарали, розстрілявши кожного десятого. Мій дядько був дев'ятим, а ксьондз – десятим», – говорить Ядвіга Гуславська. Кілька років тому в кременецькому костелі встановили меморіальну дошку, присвячену пароху Іваницькому. Її фундавали професори Люблінського католицького університету, випускником якого був цей священник.

Вінцентія, дядька пані Ядвіги, після виходу з в'язниці забрали на роботу до Німеччини. Після війни він жив у Кракові, там одружився. Помер наприкінці 70-х рр. Дядько Марцин мешкав у Лодзі. Станіслав був військовим льотчиком, після війни жив в Англії неподалік Лондона. Під час війни виконував човникові перельоти Лондон–Польща.

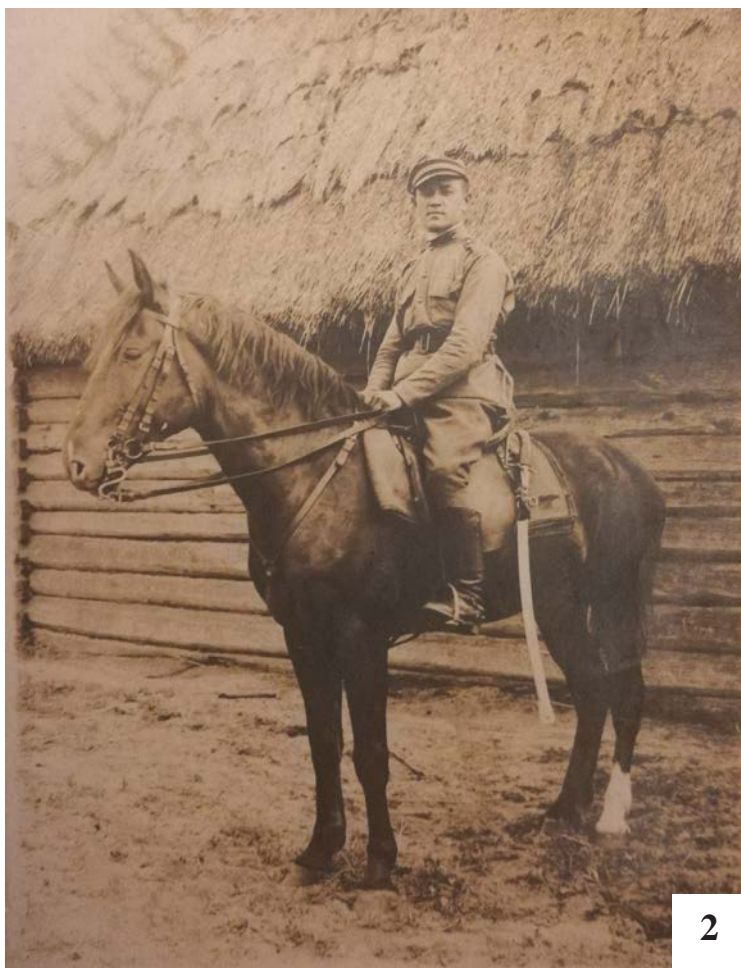
«Брат мого батька Юзеф Станкевич одружився в 1937 р. Із дружиною Марилею вони проживали в селі Загаї, що тоді належало до гміни Підбереззя Горохівського повіту. Він був директором школи, а вона – вчителькою. У 1943 р. бандерівці знищили це село. Тоді вбили 284 особи польського походження, серед них були мій дядько, його дружина та їхній син. На початку 90-х рр. ми їздили до Загаїв: мій двоюрідний брат, його дружина і троє дітей. Одна місцева жінка відвела нас туди, де колись мешкав дядько. Там нічого не збереглося. Все знищене й заоране. Немає навіть сліду, що там жили люди», – згадує Ядвіга Гуславська.

## «Ми лишилися самі з мамою»

«Моя мати Марія Станкевич (у дівоцтві Фрадинська) походить із села Ставки на Лановеччині. Вона народилася в 1916 р. у родині Даніеля й Анни Фрадинських (дівооче прізвище бабусі – Козідло). Мій дідусь Даніель був механіком, працював у багатих господарів. Одним із його робочих місць були фільварки Кременецького ліцею в Білокриниці. Дідусь



1



2



3





4



5

Krzemieńskiego w Białokrynicy. Zmarł tam w 1949 r. Babcia Anna była gospodynią domową. Po śmierci dziadka zabrał ją do siebie mój wujek Włodzimierz.

Mama miała trzech braci: Borysa, Włodzimierza oraz Aleksandra, który zmarł za młodu. Chodziła do szkoły w Wyszogrodку. Po jakimś czasie rodzina przeniosła się do Białozórki, gdzie dziadek otrzymał nową pracę. Tam mama ukończyła cztery klasy. Następnie uczyła się w gimnazjum spółdzielczym w Krzemieńcu» – opowiada Jadwiga Gustawska.

«W 1938 r. mama poślubiła ojca, który w tym okresie kupił dom i działkę w krzemienieckiej dzielnicy Dubieńska. Jestem ich jedynaczką» – mówi pani Jadwiga.

Kontynuuję: «Ojciec w czasie wojny zachorował. Zmarł na guza mózgu 31 grudnia 1943 r. Pamiętam jego pogrzeb, było to po Sylwestrze w śnieżną zimę. Miałam 4,5 roku. Tatę pochowano na katolickim cmentarzu w Krzemieńcu. Zostałyśmy same z mamą i córką Baśką».

#### «Żołnierze mieszkali w naszych domach»

Moja rozmówczyni tak wspomina okres wojny: «Była wojna, żyło się trudno. W naszym domu zakwaterowano Waltera – niemieckiego lekarza. Zajął osobny pokój, a my z mamą mieszkaliśmy w innym. Pamiętam, że przynosił cukierki. Następnie krótko mieszkał u nas żołnierz węgierski. A na wiosnę 1944 r. wkroczyły wojska sowieckie. Jeden z oddziałów rozkwaterowano po sąsiedzkich domach. Pamiętam nawet pewnego żołnierza radzieckiego: młody blondyn, mówiono na niego pompatiek. My, dzieci, myślałyśmy, że to jego imię, ale to było stanowisko – pomocnik techniczny (ros. «помощник по технической части», – авт.). Był także felczerem i zawsze dawał nam, dzieciom, coś do jedzenia oraz polecał naszym rodzicom różne zioła, które pomagałyby nas leczyć».

Rozmawiał z nami po rosyjsku. W domu mówiłam po polsku, ale rozumiałam, co on mówi. Przyjaźniłam się z dziećmi sąsiadów-Ukraińców i znałam język ukraiński. Wśród żołnierzy był także Uzbek, który tylko w języku migowym z nami się porozumiewał. Miał strasznie dużo wszy, z których go leczono. W naszym ogrodzie stały czołgi i konie. Lejtnant z tej jednostki, Żyd z pochodzenia, później nawet napisał do mamy, że są w Rumunii. Następnie ktoś z żołnierzy napisał, że tam zginął».

#### Mój ojczym

«W 1946 r. poszłam do pierwszej klasy ukraińskiej Szkoły nr 4 w Krzemieńcu. W tym roku matka wyszła za mąż za Kuprijana Makarowycza Koseniuka. To był porządny i bardzo mądry człowiek, w przeszłości więzien obozu Sachsenhausen. W domu już mówiono tylko po ukraińsku, i w szkole też uczyłam się po ukraińsku. Sąsiedzi byli Ukraińcami. Natomiast w domu cioci Marii, siostry mojego ojca, rozmawialiśmy tylko po polsku» – kontynuuję pani Jadwiga.

«Ojczym Kuprijan pochodził z powiatu szumskiego. Urodził się w 1894 r. W Krzemieńcu mieszkała jego siostra Marta, przyjechał tu do niej, a wkrótce poznał moją matkę. Mówił, że będąc w obozie niemieckim został przy życiu dzięki opowieściom, że umiał wróżyć z dłoni (uśmiecha się – авт.), i Niemcy przychodzili do niego na wróżbę. Po wojnie został kierownikiem kolchozu we wsi Kimnata, wcześniej Kimnatka (rejon krzemieniecki – авт.). Zmarł w 1983 r.

Kimnata, w której pracował, jest znana z bitwy, stoczonej 23 lipca 1920 r. przez żołnierzy

polских i ukraińskich z 1 Armią Konną Budionnego. W następnym dniu na pole walki przyszli miejscowi chłopcy. W zbiorowym grobie złożyli w ciała 72 żołnierzy polskich i 5 ukraińskich. To miejsce od lat nazywają Polskim Cmentarzem. Później postawiono tam krzyż. Odnowili go w 90. rocznicę bitwy, w 2010 r., krzemienieccy Polacy» – wspomina pani Jadwiga.

#### «Tutaj nikt Polaków nie prześladował»

«W Krzemieńcu nikt Polaków nie prześladował. Wszyscy się nawzajem szanowali. W naszej dzielnicy mieszkały dwie czeskie rodziny. Miejscowi darzyli szacunkiem mieszkającą niedaleko nas felczerkę-Polkę. Czuliśmy się w ukraińskich szkołach normalnie. W mojej szkole nikt mi nigdy nie powiedział złego słowa z tego powodu, że jestem Polką. Wśród moich szkolnych przyjaciół byli Polacy Edzio Wesołowski, Wanda Bielecka, Renia (niestety nie pamiętam nazwiska), Ludwik Szwankowski, Janka Kuźmicz i Romuald Kuźmicz i inni. Też nie mieli żadnych problemów. Nauczyciele wprawdzie mówili, że nie wolno nam chodzić do kościoła, ale chodziliśmy».

Nawet nauczycielka Olga Czuczma nam pomagała. Kiedy zbliżało się Boże Narodzenie, podchodziła do mnie, dotykała mego czoła i mówiła: «Oj, już gorączka, przeziębiona jesteś. Idź do domu i nie przychodź do szkoły w ciągu trzech dni». To samo było z Edziem. Mówiła, że musi pójść pomóc matce. Nie było żadnego pomagania, a tylko chodzenie do kościoła w tym okresie» – wspomina Jadwiga Gustawska.

Kontynuuję: «Po szkole wstąpiłam na uniwersytet we Lwowie na mechat – Wydział Mechaniczno-Matematyczny. W szkole mieliśmy świetnego nauczyciela matematyki Petra Andrijuycza Luzana. Lubiliśmy go bardzo, dlatego poszłam na ten wydział. I źle zrobiłam, bo trudno było być dobrą matematyką. Jestem raczej historykiem albo filologiem, ale nikt z nas nie lubił w szkole pani od historii, więc tej historii nie znał. Potem uczyłam się jej sama. Dodatkowo w 1978 r. ukończyłam w Tarnopolu roczny kurs przewodnicki».

#### Swalawa – Tarnopol – Krzemieniec

«W 1959 r. wyszłam za mąż za Stefana Gustawskiego. Urodził się w 1935 r. Ukończył Technikum Leśne w Białokrynicy, pracował w fabryce mebli w Krzemieńcu. Urodził się nam syn Walenty, który obecnie mieszka w Warszawie. Potem za moją namową przenieśliśmy się na Zakarpacie. Znałam ten region ze studenckich lat, bo jeździłam tam na obozy. Pomyślałam wówczas, że chciałabym tu mieszkać. Więc namówiłam męża, żeby skorzystał ze swojego prawa do wzięcia w swojej uczelni drugie skierowanie do pracy w Swalawie. Pracowałam tam jako nauczycielka matematyki. Spędziliśmy na Zakarpaciu 17 lat» – wspomina Jadwiga Gustawska.

«Kolejne 10 lat mieszkaliśmy i pracowaliśmy w Tarnopolu, a po śmierci matki męża wróciliśmy do Krzemieńca. Tu już nie pracowałam w szkole. Zaangażowano mnie jako przewodnika polskich grup turystycznych, które wtedy przyjeżdżały na Ukrainę».

Dom, w którym obecnie mieszkam, zbudował mój mąż razem ze swoim bratem. Mąż zmarł 19 lat temu, a ja nadal mieszkam tu sama» – mówi Jadwiga Gustawska.

#### Maria i Irena Sandeckie

Pani Jadwiga wspomina Irenę Sandecką – polską działaczkę społeczną i katoliczką, poetkę i nauczycielkę nazywaną Matką krzemienieckich

poмер там у 1949 р. Бабуся Анна була домогосподаркою, після смерті діда її забрав до себе мій дядько Володимир».

У мами було троє братів: Борис, Володимир та Олександр, який помер молодим. Вона ходила до школи у Вишгородку. Через деякий час родина переїхала до Білозірки, де дідусь отримав нову роботу. Там мама закінчила чотири класи. Потім училася в кооперативній гімназії в Кременці», – зазначає Ядвіга Гуславська.

«У 1938 р. мама вийшла заміж за тата, який у цей час купив будинок і пай землі на кременецькій дільниці Дубенська. Я єдина їхня дитина», – говорить вона.

І продовжує: «Мій батько Петро Станкевич під час війни захворів. Помер від пухлини в мозку 31 грудня 1943 р. Я пам'ятаю його похорон, це було одразу після Нового року. Мені було чотири з половиною роки. Тата поховали на католицькому кладовищі в Кременці. Ми лишилися самі з мамою та козою Баською».

#### «У наших будинках жили солдати»

Моя співрозмовниця так згадує про війну: «Під час війни було важко. У нас удома поселили Вальтера – німецького лікаря. Він зайняв окрему кімнату, а ми з мамою жили в іншій. Я пам'ятаю, що він приносив цукерки. Потім у нас недовго мешкав угорський солдат. А весною 1944 р. прийшли радянські війська. Одну з частин розквартирували в сусідських будинках. Я навіть пам'ятаю одного радянського солдата – молодий блондин, на якого казали «помпатех». Ми, малі, думали, що це його ім'я, але, як виявилось, це була посада – помічник по технічній частині (з російської «помощник по технической части», – авт.). Він ще був фельдшером і завжди давав нам, дітям, щось поїсти та рекомендував нашим батькам різні лікарські трави, які допомагали би нам від хвороб».

Говорив із нами російською. Вдома я розмовляла польською, але розуміла, що він говорить. Я дружила з дітьми сусідів-українців і знала українську мову. А був ще узбек, який міг нам щось сказати тільки мовою жестів. У нього було дуже багато вошей, від яких його лікували. У нашому городі стояли танки й коні. Лейтенант із того підрозділу, єврей за походженням, пізніше навіть написав до мами, що вони вже в Румунії. Згодом хтось із солдатів повідомив, що він загинув».

#### Мій вітчм

«У 1946 р. я пішла до першого класу української школи № 4 у Кременці. Тоді ж мама вийшла заміж за Лупріяна Макаровича Косенюка. Це була порядна і дуже мудра людина, колишній в'язень концтабору «Заксенгаузен». Удома ми відтоді говорили тільки українською. У школі я теж навчалася українською. Сусіди були українцями. Натомість удома в тітки Марії, сестри мого батька, ми розмовляли лише польською», – продовжує пані Ядвіга.

«Вітчм Купріян походив із Шумського повіту. Народився в 1894 р. У Кременці жила його сестра Марта. Він приїздив сюди до неї та познайомився з моєю мамою. Розповідав: у німецькому концтаборі вижив завдяки тому, що казав, що вміє ворожити на долоні (уśmiechaється, – авт.), і до нього на гадання постійно приходили німці. Після війни він був головою колгоспу в селі Кімната, раніше Кімнатка (Кременецький район, – авт.). Помер у 1983 р.»

Кімната, де він працював, відома битвою, що відбулася 23 липня 1920 р. між польськими й українськими солдатами з однієї сторони та 1-ю Кінною армією Будьонного з другої.

Наступного дня на поле бою прийшли місцеві селяни. У братській могилі вони поховали тіла 72 польських солдатів та п'яти українських. Це місце вони називають Польським цвинтарем. Пізніше там поставили хрест. У 2010 р. із нагоди 90-ї річниці битви його відновили кременецькі поляки», – зауважує співрозмовниця.

#### «Тут ніхто поляків не переслідував»

«У Кременці ніхто поляків не переслідував. Усі одне одного поважали. У нашому кутку жили дві чеські сім'ї. Місцеві дуже поважали фельдшерку-польку, яка мешкала неподалік нас. Ми почувалися нормально в українських навчальних закладах. У моїй школі мені ніхто ніколи не сказав поганого слова через те, що я полька. Серед моїх шкільних приятелів були поляки Едзьо Весоловський, Ванда Белецька, Реня (на жаль, не пам'ятаю її прізвища), Людовік Шванковський, Янка і Ромуальд Кузьмичі та інші. У них теж не було жодних проблем. Учителі, щоправда, казали, що нам не можна ходити до костелу, але ми ходили».

Навіть моя вчителька Ольга Чучмай нам допомагала. Коли наближалося Різдво, вона підходила до мене, торкалася мого чола й говорила: «Ой, дуже температура, ти простудилася. Йди додому і три дні не приходь до школи». А потім підходила до Едзя й казала, що він має піти допомогти матері. Йшлося не про допомогу, а тільки про те, що вони тоді ходили до костелу», – згадує Ядвіга Гуславська.

Вона продовжує: «Після школи я вступила до університету у Львові на мехмат, тобто механіко-математичний факультет. У школі в нас був чудовий учитель математики Петро Андрійович Лузан, якого всі дуже любили, тому я пішла на цю спеціальність. І це було неправильне рішення, бо важко було бути добрим математиком. Мені краще підходили історичний чи філологічний профіль, але ніхто з нас не любив шкільну вчительку історії, тому й не знав того предмета. Потім я вивчала її сама. У 1978 р. я закінчила в Тернополі курси для екскурсоловів».

#### Свалява – Тернопіль – Кременець

«У 1959 р. я вийшла заміж за Стефана Гуславського. Він народився в 1935 р. Закінчив лісовий технікум у Білокриниці, працював на меблевій фабриці в Кременці. У нас народився син Валентин, який зараз проживає у Варшаві. Потім я вмовила чоловіка переїхати на Закарпаття. Цей регіон я знала зі студентських років, бо часто їздила туди в табори. Якось подумала, що хотіла би там жити. Тому і вмовила чоловіка, щоб він скористався своїм правом узяти у навчальному закладі друге направлення – цим разом на роботу у Сваляві. Я працювала там учителькою математики. На Закарпатті ми провели 17 років», – згадує Ядвіга Гуславська.

«Наступні 10 років ми проживали та працювали в Тернополі, а після смерті матері чоловіка повернулися до Кременця. Тут я вже не працювала у школі. Я стала екскурсоловом для польських туристичних груп, які тоді приїжджали в Україну».

Дім, у якому я зараз мешкаю, побудував мій чоловік разом зі своїм братом. Чоловік помер 19 років тому, а я далі живу тут сама», – зазначає Ядвіга Гуславська.

#### Марія та Ірена Сандецькі

Пані Ядвіга згадує Ірену Сандецьку – польську громадську й католицьку діячку, поетесу і вчительку, яку називали матір'ю кременець-





6



7

Polaków: «Pamiętam ją od chwili, gdy poszłam do szkoły. W tym czasie miejscowi Polacy oddawali dzieci na katechizację do jej matki, Marii Sandeckiej. Uczyla nas także języka polskiego i wprowadzała w kulturę polską. Jej córka Irena Sandecka oprowadzała nas po krzemienieckich okolicach. Na lekcje polskiego chodzili ze mną Wanda i Edzio – moi koledzy ze szkoły. Płaciliśmy za zajęcia chlebem, a także słoniną, jeśli ją oczywiście w domu mieliśmy. Nawet czasem był miód czy ryba».

«Po śmierci Marii Sandeckiej na początku lat 50. nasze dzieci przeszły przez ręce Ireny Sandeckiej. Uczyla je latem, przez 40 lat przygotowywała do Komunii Świętej. Po pewnym czasie KGB, którego siedziba w Krzemieńcu znajdowała się niedaleko domu Ireny Sandeckiej, dowiedziało się, że uczy polskie dzieci. Zagrozili jej, żeby tym się nie zajmowała. Zaczęła więc chodzić do dzieci, uczyła je w ich domach. Wiedziała, że nikt poza nią ich nie nauczy. Wszystkie te dzieci po kryjomu chodzili do kościoła w Krzemieńcu, który zawsze był czynny. Pani Irena i nasze otoczenie były mocno związane ze sobą. W kościele wszyscy mówili po polsku» – opowiada Jadwiga Guśławska.

Po tym, jak w Równem rozstrzelano księdza Stefana Iwanickiego, krzemienieckim proboszczem w latach 1943–1946 był ks. Dominik Wyrzykowski. Po jego wyjeździe do Myszkowa (obecnie województwo śląskie – aut.) do 1948 r. parafią opiekował ksiądz Marceł Wysokiński z Dubna. Od 1948 do 1955 r. parafia nie miała stałego proboszcza, ale nie zaprzestała działalności: «Irena Sandecka przez 30 lat była organistką w kościele. Prowadziła także chór. Kiedy chcieliśmy sprowadzić na jakąś mszę księdza, musieliśmy poprosić Komisję do spraw Religii i Ateizmu o pozwolenie, że można zaprosić go na jedną mszę. Na każdą kolejną trzeba było prosić o osobne pozwolenie. Kilka razy przywoziliśmy księdza z Dubna. Jak nie było księdza, to na ołtarzu był ornat».

#### Słowacki i kościół

«Tak naprawdę, to Słowacki był jednym z punktów oparcia dla komunistycznej ideologii. Występował przeciwko carowi rosyjskiemu, więc komunisty to wykorzystali – pani Jadwiga opowiada o pomniku Słowackiego w kościele Świętego Stanisława w Krzemieńcu. – A jednak ich zdaniem kościół powinien być zostawiony zamknięty, ale pomnik wybitnego poety im przeszkażdał, więc zaprosili eksperta z Moskwy, żeby zdecydował, co z nim zrobić. On stanowczo powiedział, że nie da się usunąć go z kościoła. Potem przybył fachowiec z Leningradu i powiedział to samo, a nasz kościół pozostał otwarty mimo nieobecności proboszcza».

«Pomnik Słowackiego dłuta Wacława Szymanowskiego w krzemienieckim kościele to wzorcowy przykład sztuki rzeźbiarskiej. Przyciąga turystów i naukowców z Polski i innych państw. Ze względu na to kościół był zawsze otwarty, a że nie było księdza, za nabożeństwa odpowiedzialna była kościelna dwudziestka (komitet kościelny złożony z 20 wiernych, który należało złożyć w czasach radzieckich dla rejestracji parafii – aut.).

W 1955 r. proboszczem został ksiądz Jakub Macyszyn ze wsi Kozowa (obecnie rejon tarnopolski – aut.). Od razu przydzielono do niego agenta KGB, który musiał być obecny na każdym kazaniu. Siedział zawsze tak trochę z osobna» – wspomina pani Jadwiga.

#### Działalność społeczna

Jadwiga Guśławska była jedną ze współzałożycieli Towarzystwa Odrodzenia Kultury Polskiej imienia Juliusza Słowackiego. W drugiej połowie lat 80. najbardziej aktywni krzemienieccy Polacy często spotykali się u Ireny Sandeckiej, omawiali bieżące wydarzenia w kraju oraz snuli plany tworzenia własnej organizacji. Wspólnie z Ireną Sandecką i Julią Szylajewą, Jadwiga Guśławska weszła do komitetu założycielskiego polskiej organizacji w Krzemieńcu.

Na zebraniu założycielskim pod koniec 1989 r., w którym uczestniczyło ok. 40 miejscowych Polaków, została wybrana na pierwszego prezesa Towarzystwa Odrodzenia Kultury Polskiej imienia Juliusza Słowackiego. Była też pierwszą nauczycielką języka polskiego w szkółce, która od razu powstała przy TOKP. Zaangażowała się w akcje uporządkowania polskich miejsc pamięci w Krzemieńcu i okolicach, m.in. we wsi Kimnata oraz w Hucisku Pikulskim koło Łowicy Małej, gdzie zorganizowano ponowny pochówek Polaków zamordowanych przez banderowców.

Przyczyniła się także do odrodzenia Muzeum Juliusza Słowackiego. W ramach realizowania statutowych zadań TOKP, wśród których jest m.in. dbanie o spadek po Juliuszu Słowackim, zbierała w Krzemieńcu od miejscowych malarzy oraz przy pomocy swojej rodziny i dawnych krzemieńczan po całej Polsce stare obrazy i zdjęcia powstałe w okresie międzywojennym, kiedy do Krzemieńca przyjeżdżano z całej Polski na letnie plenery malarskie. Dzięki temu powstała wystawa «Krzemieńc – miasto Juliusza Słowackiego w malarstwie i fotografii». Ekspozowano ją w 14 polskich miastach. Ta inicjatywa miała na celu nagłośnienie potrzeby odrodzenia muzeum wieszczą w Krzemieńcu.

W latach 2001–2004 Jadwiga Guśławska była redaktorem naczelnym lokalnego polskiego miesięcznika «Wspólne Dziedzictwo» wydawanego przy wsparciu finansowym Stowarzyszenia «Wspólnota Polska».

Od sześciu lat pani Jadwiga współpracuje z «Monitorem Wołyńskim». Na łamach naszej gazety, w cyklu «Kroniki Krzemienieckie», opisała dzieje polskiej wspólnoty w Krzemieńcu.

\*\*\*

Projekt «Rodzinne historie Polaków z obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego» jest wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021. Projekt «Polska Platforma medialna Wschód» jest realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Serhij Hładyszuk

Na zdjęciach z rodzinnego archiwum Jadwigi Guśławskiej: 1. Dziadek z babcią – Daniel i Anna Fradyńscy, ich synowie Włodzimierz i Borys oraz najmłodsze dziecko – Maria, mama Jadwigi Guśławskiej. Ok. 1917 r. 2. Piotr Stankiewicz, ojciec Jadwigi Guśławskiej, podczas służby w Wojsku Polskim. Ok. 1927 r. 3. Piotr Stankiewicz (po lewej), ojciec Jadwigi Guśławskiej, w okresie międzywojennym. 4. Ślub stryjka Józefa Stankiewicza z Marylą. 1937 r. 5. Ślubne zdjęcie rodziców – Piotra Stankiewicza i Marii Fradyńskiej, czerwiec 1938 r. 6. Mama Maria Stankiewicz. 7. Jadwiga Guśławska. 2022 r. Krzemieniec.

kich поляків: «Пам'ятаю її, відколи пішла до школи. У ті часи місцеві поляки віддавали дітей на катехизу до її матері Марії Сандецької. Вона навчала нас також польської мови і знайомила з польською культурою. Її донька Irena Сандецька проводила для нас екскурсії кременецькими околицями. На уроки польської мови зі мною ходили Ванда й Едзьо – мої друзі зі школи. Ми платили за заняття хлібом та салом, якщо воно, звичайно, було вдома. Часом навіть були мед і риба».

«Після смерті Марії Сандецької на початку 50-х рр., усі наші діти пройшли через руки Ireny Сандецької. Вона займалася з ними літом, протягом 40 років готувала їх до Першого причасття. Згодом КДБ, приміщення якого в Кременці розміщувалося поблизу дому Ireny Сандецької, дізнався, що вона навчає польських дітей. Їй погрожували, тому вона почала ходити до дітей, займалася з ними в них удома. Знала, що ніхто, крім неї, їх не навчить. Усі ці діти таємно ходили до костелу в Кременці, який завжди був відчинений. Пані Irena й наше оточення були тісно між собою пов'язані. Усі в костелі говорили польською» – розповідає Ядвіга Гуśлavska.

Після того, як у Рівному розстріляли отця Стефана Івановського, кременецьким парохом у 1943–1946 рр. був отець Домінік Вижиговський. Коли він виїхав до Мишкова (нині Сілезьке воєводство в Польщі, – авт.), парафією до 1948 р. опікувався отець Марцелій Високинський із Дубна. У 1948–1955 рр. парафія не мала постійного пароха, але не припинила своєї діяльності. «Irena Сандецька протягом 30 років була органісткою в костелі, а також вела хор. Коли ми хотіли привезти на якийсь богослужіння ксьондза, то повинні були отримати в комісії у справах релігії та атеїзму дозвіл на те, щоб запросити його на одну месу. На кожен наступний потрібно було брати окремий дозвіл. Кілька разів ми привозили священника з Дубна. Як не було ксьондза, то на вітарі були ризи».

#### Словацький і костел

«Насправді Словацький був однією з точок опори для комуністичної ідеології. Він виступав проти російського царя, тож комуністи це використали, – пані Ядвіга розповідає про пам'ятник Словацькому в костелі Святого Станіслава в Кременці. – Костел, на їхню думку, потрібно було закрити, але їм заважав пам'ятник відомому поету, тому вони запросили експерта з Москви, щоб той подивився, що з ним робити. А він рішуче сказав, що пам'ятник не вдасться прибрати з костелу. Потім прибав фавівець із Ленінграда, він сказав те саме. Тому костел не закрили, попри відсутність у ньому настоятеля».

«Пам'ятник Словацькому авторства Вацлава Шимановського в кременецькому костелі – це зразок скульптурного мистецтва. Він приваблює туристів та науковців із Польщі й інших держав. З огляду на це костел завжди був відчинений, а якщо не було ксьондза, за богослужіння відповідала костельна двадцятка (костельний комітет із 20 вірян, який за радянських часів потрібно було створити для реєстрації парафії, – авт.).

У 1955 р. парохом став отець Яків Мацішин із Козової (нині Тернопільський район, – авт.). До нього відразу підставили агента КДБ, який повинен був слухати всі проповіді. Він завжди

сидів трохи окремо від нас», – згадує пані Ядвіга.

#### Громадська діяльність

Ядвіга Гуśлavska була однією зі співзасновниць Товариства відродження польської культури імені Юліуша Словацького. У другій половині 80-х рр. найактивніші кременецькі поляки часто зустрічалися вдома в Ireny Сандецької, обговорювали поточні події в країні та плани утворення власної організації. Разом з Irenoю Сандецькою та Юлією Шиляєвою Ядвіга Гуśлavska увійшла до засновницького комітету польської організації в Кременці.

На установчих зборах наприкінці 1989 р., у яких узяли участь близько 40 місцевих поляків, її обрали першою очільницею Товариства відродження польської культури імені Юліуша Словацького. Вона одразу стала першою вчителькою польської мови в школі, яка почала діяти при ТВПК. Брала участь в акціях упорядкування польських місць пам'яті в Кременці та поблизьких селах, зокрема в Кімнаті та Пікульському Гутиську неподалік Малої Іловиці, де перепоховали поляків, убитих бандерівцями.

Героїня цього тексту взяла активну участь у відродженні Музею Юліуша Словацького. У рамках реалізації статутних завдань ТВПК, серед яких є, зокрема, опіка над спадщиною Юліуша Словацького, вона збирала в Кременці в місцевих митців і за допомогою своєї родини та колишніх кременчан у всій Польщі картини й фотографії, створені в міжвоєнний період, коли на літні пленери до Кременця приїжджали художники з усієї Польщі. Завдяки цьому було створено виставку «Кременець – місто Юліуша Словацького в живописі та фотографії». Її експонували в 14 польських містах. Ця ініціатива мала на меті привернути увагу до потреби відродження музею польського поета-пророка в Кременці.

У 2001–2004 рр. Ядвіга Гуśлavska була головною редакторкою місцевого польського щомісячного видання «Wspólne Dziedzictwo» («Спільна спадщина»), який виходив за фінансової підтримки товариства «Польська спільнота».

Уже шість років пані Ядвіга співпрацює з «Волинським монітором». На шпальтах нашої газети, в циклі «Кременецькі хроніки», вона описала історію польської спільноти в Кременці.

\*\*\*

Проект «Родинні історії поляків із Волинської, Рівненської і Тернопільської областей» підтримує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021». Проект «Польська медіальна платформа Схід» реалізує фундація «Свобода і демократія». Публікація відображає лише погляди автора й не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП.

Сергій Гладyszuk

На фото з родинного архіву Ядвиги Гуśлavska: 1. Дідусь і бабуся Даніель та Анна Фрадинські, їхні сини Володимир, Борис і найменша дитина – дочка Марія (мама Ядвиги Гуśлavska). Близько 1917 р. 2. Петро Станкевич, батько Ядвиги Гуśлavska, під час проходження служби у Війську Польському. Близько 1927 р. 3. Батько Ядвиги Гуśлavska Петро Станкевич (зліва) в міжвоєнний період. 4. Шлюб дядька Юзефа Станкевича з Марилею. 1937 р. 5. Шлюбне фото батьків Петра Станкевича та Марії Фрадинської. Червень 1938 р. 6. Мама Марія Станкевич. 7. Ядвіга Гуśлavska. Кременець, 2022 р.



# Ocaleni od zapomnienia: Władysław Michalski

## Повернуті із забуття: Владислав Михальський

Akta śledztwa wszczętego w 1939 r. wobec Władysława Michalskiego, policjanta ze Zdołbicy na Rówieńszczyźnie, zawierają tylko kilka kartek. Tak wyglądała większość spraw karnych wobec funkcjonariuszy polskiej policji, których władze radzieckie aresztowały według poprzednio ułożonej listy natychmiast po wkroczeniu na tereny Polski.

Заполняет сотрудник НКВД

1. Кем и когда арестован и основание *Арестован 26 сентября 1939 года*

2. Где содержится *Содержится под стражей в тюрьме г. Ровно.*

3. Внешнее описание (рост, цвет волос, глаз, нос)

4. Отметка о датоископии кем и когда производилось

Подпись сотрудника заполняющего анкету  
число *14* - месяц *кп* год *1939* года

*Ст. опер. уполн. Ровенского Уездного суда НКВД  
Серманов Г. А. (Дюнарев)*

Кримінальна справа, заведена в 1939 р. на Владислава Михальського, поліціанта зі Здовбиці на Рівненщині, нараховує лише кілька сторінок. Так виглядала більшість справ на функціонерів польської поліції, яких радянська влада арештовувала за наперед складеними списками одразу після вторгнення на територію Польщі.

ед-4. Выписка из протокола № 142.

Особого Совещания при Народном Комиссаре Внутренних Дел СССР

от „25“ октября 1940 г.

СЛУШАЛИ

ПОСТАНОВИЛИ

540. Дело № 135/УНКВД Ровенск. обл. по обв. МИХАЛЬСКОГО Владислава Апполинаровича, 1900г.р., урож. г. Здолбуново, поляк, б. польский подданый, продолжительное время служил в б. польской полиции польским.

МИХАЛЬСКОГО Владислава Апполинаровича, за активную борьбу против революционного движения к заключить в исправительно-трудовой лагерь, сроком на ВОСЕМЬ лет, считая срок с 13-го декабря 1939 года.

*Мер. Миколайчук*

Нач. Секретариата Особого Совещания при Народном Комиссаре Внутренних Дел СССР

Ze skąpych wpisów do akt sprawy karnej, przechowywanej obecnie w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego, dowiadujemy się, że Władysław Michalski urodził się w 1900 r. w Zdołbunowie. Jego ojciec Apolinary Michalski pracował jako ślusarz. O matce nie ma żadnych informacji.

Wiadomo, że Władysław ukończył cztery klasy szkoły parafialnej. Według stanu na 1939 r. jego 45-letni brat Aleksander mieszkał w Zdołbunowie i pracował w zajezdni kolejowej. Siostra Helena, która miała wtedy 52 lata, mieszkała w obwodzie saratowskim w Rosji, a siostra Wiktorina (wiek nie jest znany, po ślubie Choteniuk) mieszkała w Kowlu.

W czasie aresztowania Władysław Michalski mieszkał w Zdołbicy razem z żoną Teklą, która w 1939 r. skończyła 28 lat, i dwuletnią córką Danutą.

Bohater tego tekstu został zatrzymany 26 września 1939 r. W czasie dochodzenia śledczego przebywał w rówieńskim więzieniu NKWD.

Podobnie jak większość funkcjonariuszy policji polskiej, Władysław przez dwa miesiące czekał na początek śledztwa w swojej sprawie. Trwało jeden dzień. Zaczęło się i zakończyło 16 grudnia 1939 r.

Podczas jednego przesłuchania, którego protokół prawie nie zawiera informacji biograficznych, Władysław przyznał się do winy, że przez dłuższy czas służył w policji i prowadził walkę przeciw ruchowi rewolucyjnemu. Pod koniec śledczy zapytał, czy więzień wiedział, że policja istniała w celu walki przeciw ruchowi rewolucyjnemu. Do protokołu wpisano, że przesłuchany odpowiedział twierdząco.

Przez jedenaście miesięcy pobytu w nieznośnych więziennych warunkach Władysław Michalski czekał na decyzję Kolegium Specjalnego NKWD. Został skazany na osiem lat poprawczych obozów pracy. Karę odbywał w obozie «Iwdellag».

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 31 lipca 1989 r. wobec Władysława Michalskiego zastosowano art. 1 Ustawy Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 16 stycznia 1989 r. «O dodatkowych przedsięwzięciach dotyczących odnowienia sprawiedliwości wobec ofiar represji, mających miejsce w okresie lat 30-40 – na początku lat 50».

Dalsze losy Władysława Michalskiego i jego rodziny nie są nam znane.

Tetiana Samsoniuk

Zi skąpych wpisów archiwno-sлідчої справи, яка сьогодні зберігається в Державному архіві Рівненської області, довідуємося, що Владислав Михальський народився 1900 р. у Здолбунові. Його батько Аполінарій Михальський був шлюсарем. Про матір не подано жодних даних.

Відомо, що Владислав закінчив чотири класи церковно-приходської школи. Станом на 1939 р. його 45-річний брат Олександр мешкав у Здолбунові, де працював у залізничному депо. Сестра Олена, якій тоді було 52 роки, жила в Саратовській області в Росії, а сестра Вікторія (вік не вказано, у шлюбі Хотенюк) мешкала в Ковелі.

На момент арешту Владислав Михальський проживав у Здовбиці з дружиною Теклею, якій у 1939 р. було 28 років, та дворічною донькою Данутою.

До радянських казематів герой цього тексту потрапив 26 вересня 1939 р. Під час слідства він перебував у Рівненській в'язниці НКВС.

Як і більшість співробітників польської поліції, Владислав два місяці чекав початку слідства у своїй справі. Воно тривало один день: розпочалося й закінчилося 16 грудня 1939 р.

На єдиному допиті, протокол якого майже не містить біографічних відомостей, Владислав визнав себе винним у тому, що тривалий час служив у поліції і вів боротьбу з революційним рухом. Наостанок слідчий запитав, чи в'язень знав, що поліція існувала для боротьби з революційним рухом. У протоколі записано, що допитуваний дав ствердну відповідь.

Протягом 11 місяців, перебуваючи у нестерпних в'язничних умовах, Владислав Михальський чекав на вирок Особливої наради НКВС. Його засудили до восьми років виправно-трудових таборів. Термін покарання в'язень відбував в «Iwdellazi».

Заключенням прокуратури Рівненської області від 31 липня 1989 р. Владислав Михальський потрапив під дію ст. 1 Указу Президії Верховної Ради СРСР від 16 січня 1989 р. «Про додаткові заходи по відновленню справедливості стосовно жертв репресій, що мали місце в період 30-40-х та початку 50-х рр.»

Подальші долі Владислава Михальського та членів його родини нам не відомі.

Тетяна Самсонок

**NABÓR  
WNIOSKÓW 2023**

WIĘCEJ:

Q WID.ORG.PL/WNIOSKI2023 X

## Nabór wniosków na rok 2023

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza do składania wniosków na dofinansowanie projektów organizacji działających na rzecz Polonii oraz Polaków za granicą.

Wnioski można składać w obszarach: oświata, kultura/ promocja Polski, rozwijanie struktur organizacji polonijnych, media, wydarzenia polonijne, pomoc charytatywna i socjalna.

Termin składania podań upływa 20 października 2022 r.

Szczegółowe informacje, pliki do poprania oraz adresy mailowe osób odpowiedzialnych za przyjmowanie wniosków w każdym z obszarów można znaleźć na stronie Fundacji.

Źródło: wid.org.pl



i robotnikom, którzy podjęli starania o odbudowę świątyni. Zebrani pomodlili się też za księdza Mykołę Susa, proboszcza grecko-katolickiej parafii Dźwiniaczki, który niedawno odszedł do domu Ojca. Ksiądz Mykoła dołożył wielu starań, aby kościół Matki Bożej Anielskiej znów stał się miejscem modlitwy.

Święty Zygmunt Szczęśny Feliński urodził się i spędził młode lata w Wojutynie. Jego ojciec zmarł przedwcześnie, a matka Ewa Felińska (patronka Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu) została zesłana w 1838 r. na Syberię. Zdobywając wykształcenie dzięki dobrodziejom, młodzieniec ofiarował się służbie Bogu. W 1862 r. został mianowany arcybiskupem war-

szawskim. Został zesłany do Jarosławia na 20 lat za obronę praw katolików i niezgodę na politykę carską. Ostatnie 12 lat życia spędził w służbie wiernym w Dźwiniaczce, odrzucając propozycję «dobrowolnej» rezygnacji ze swojej diecezji w zamian za wyjazd za granicę i wysoką dożywotnią emeryturę. Kościół katolicki beatyfikował Zygmunta Szczęśnego Felińskiego w 2002 r., a w 2009 r. biskup został kanonizowany.

str. 1

слав Мокшицький подякував за труди сестрам, священникам Яцеку Валігурі та Мареку Гулику, іншим благодійникам та працівникам, які доклали зусиль до відновлення храму. У молитві згадали теж отця Миколу Суса, настоятеля греко-католицької громади Дзвинячки, який нещодавно відійшов до дому Отця. Духівник доклав чимало старань, аби храм Матері Божої Ангельської знову став місцем молитви.

Святий Зигмунт-Щенний Фелінський народився й виріс у Воютині. Батько помер рано, а матір Еву Фелінську (патронку Товариства польської культури на Волині) в 1838 р. заслали в Сибір. Здобувши завдяки благодійникам

освіту, юнак присвятив себе служінню Богові. У 1862 р. був номінований архієпископом Варшавським. За захист прав католиків і незгоду з царською політикою був засланий на 20 років у Ярославль. Останні 12 років життя провів у служінні вірним у Дзвинячці, відмовившись від запропонованих йому взамін за відречення від своєї єпархії права виїзду за кордон і призначеної величезної пенсії. Католицька церква беатифікувала Зигмунта-Щенного Фелінського у 2002 р., а у 2009 р. його проголосили святым.

Anatol Olich  
Fot. s. Beata Czop CSFFM

Анатолій Оліх  
Фото сестри Беати Чоп CSFFM



## Wieści z Dubna

**Парафіяни коścioла Святого Јана Непомучена в Дубні і гоście świąтynи моdllілі сія о покій на Україні, за jej żołnierzy і як najszybsze zakończenie wojny. Wspólnie z członkami Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej zorganizowali także jesienne porządkowanie na starym polskim cmentarzu.**

14 września parafia obchodziła drugie święto patronalne – Podwyższenia Krzyża Świętego. W tym dniu modlono się za Ukrainę nie tylko w Dubnie, ale także we wszystkich europejskich kościołach.

Inicjatywę zorganizowania Dnia Modlitwy za Ukrainę w święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego podjęła Rada Konferencji Episkopatów Europy (CCEE).

W przeddzień uroczystości przed kościołem w Dubnie zawisła flaga państwowa Ukrainy i sztandary Najświętszej Marii Panny. Ufundował je parafianin Iwan Kondraś.

Przed świętem w Dubnie odbyło się porządkowanie na starym polskim cmentarzu. Uczestnicy akcji wykosili trawę, wycięli zarośla i wynieśli śmieci z terenu nekropolii. Następnie stwierdzili, że są zadowoleni ze skali przeprowadzonych prac

i że nawet nieliczna grupa ludzi może osiągnąć dobre rezultaty.

Dodali: «Naszym obowiązkiem jest opiekować się miejscem ostatniego spoczynku zmarłych. Ważne jest, by nie zapominać drogi do miejsc pochówków swoich krewnych i bliskich, aby ich mogiły nie zarastały chwastami».

Prezes Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej Kazimierz Bober oraz proboszcz kościoła Świętego Јана Непомучена в Дубні ks. Grzegorz Oważany podziękowali wszystkim, którzy dołączyli do porządkowania cmentarza poprzez bezpośredni udział w pracach oraz udostępniли swoje pojazdy czy narzędzia.

Jana Klymczuk,  
Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej  
Fot. Alła Owsijuk, Jana Klymczuk



## Вісті з Дубна

**Парафіяни дубенського костелу Святого Йоана Непомука моdllіліся за мир в Україні, її воїнів та якнайшвидше закінчення війни. Разом із членами Дубенського товариства польської культури вони організували також осіннє прибирання на старому польському кладовищі в місті.**

14 вересня парафія відзначала друге престольне свято – Воздвиження Всечесного Хреста. Цього дня за Україну моdllіліся не тільки в Дубні, але й у всіх європейських храмах.

З ініціативою провести у свято Господнього Хреста День молитов за Україну виступила Рада Єпископських Конференцій Європи (CCEE).

У переддень урочистості перед дубенським костелом замайоріли державний прапор України та знамена Пресвятої Діви Марії. Пожертву на стяги зробив парафіянин Іван Кондраś.

Перед святом у Дубні прибрали старе польське кладовище. Учасники акції скошили траву, вирубили зарослі й винесли сміття з території цвинтаря. Згодом вони зазначили, що задоволені масштабом проведених робіт і що навіть

невеликими силами можна досягти значних результатів.

«Шанувати останній земний пристанок померлих – це наш святий обов'язок. Важливо не забувати дорогу до місць поховання своїх рідних і близьких, аби їхні могили не заростали бур'яном», – кажуть вони.

Голова Дубенського товариства польської культури Казимир Бобер і настоятель костелу Святого Йоана Непомука, отець Гжегож Оважани подякували всім, хто безпосередньо долучився до прибирання кладовища чи надав транспорт та інструменти.

Јана Климчук,  
Дубенське товариство польської культури  
Фото: Алла Овсіюк, Јана Климчук





# Śladami legend Lubelszczyzny

Studentki polonistyki z Łucka wzięły udział w realizacji projektu Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA) «Śladami legend Lubelszczyzny».

Wspólnota akademicka Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki aktywnie uczestniczy w międzynarodowych projektach. W 2022 r. Katedra Polonistyki i Przekładu bierze udział w trzech takich programach. Studentki programów kształcenia «Język i literatura (polski). Przekład» i «Język polski (kierunek nauczycielski)» z różnych lat studiów w dniach 12–17 września uczestniczyły w projekcie NAWA «Śladami legend Lubelszczyzny» realizowanym w ramach programu promocji języka polskiego.

Partnerzy z Polski zaoferowali młodzieży zajęcia językowe i literackie na podstawie tekstów legend o Lublinie i okolicach. Podczas ćwiczeń edukacyjnych studentki poznawały przygody króla Kazimierza, mało znane wydarzenia z życia Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego, dowiadywały się o wiedźmach zamojskich i białym niedźwiedziu oraz wielu innych ciekawostkach.

Program wizyty przygotowały i realizowały lubelskie wykładowczynie: Maria Borciuch, Ewa Nazaruk-Stocka i Lucyna Sikorska. Miejscem spotkania były sale Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie. Ze studentkami spotkał się Zygmunt Gardziński, kierownik Działu Współ-

pracy z Zagranicą, przedstawił im także historię uczelni.

Uczestniczki projektu zwiedziły laboratoria techniczne i medyczne, bibliotekę, spotkały się z profesorem Andrzejem Wawryniukiem, otrzymały w prezencie książki, które zasilą zbiory biblioteczne Edukacyjno-Naukowego Laboratorium Ukraińsko-Polskiego Przekładu.

Oprócz zajęć były też wycieczki edukacyjne. Dzięki nim studentki przypomniły sobie legendy omawiane podczas ćwiczeń, a także zapoznały się z najważniejszymi zabytkami Lubelszczyzny. W tym pełnym wydarzeń harmonogramie znalazł się czas na aktywny wypoczynek w parku wodnym i kregielni.

Nie było tego w programie jako osobnej pozycji, ale młodzież na pewno długo będzie pamiętać swój pobyt w Hotelu Lwów w Chełmie. Kulinarne arcydzieła szefów kuchni (w tym dania wegańskie dla jednej ze studentek) zachwyciły smakiem i wykwintną prezentacją.

Natalia Ciołyk,  
koordynatorka projektu ze strony ukraińskiej  
Zdjęcia udostępnione przez autorkę



# Слідами легенд Люблінщини

Студентки-полоністки з Луцька взяли участь у реалізації проекту польської Національної агенції академічного обміну (NAWA) «Слідами легенд люблінського краю».

Академічна спільнота Волинського національного університету імені Лесі Українки активно долучається до міжнародних грантових проєктів. Кафедра полоністики і перекладу у 2022 р. стала учасницею трьох таких програм. Здобувачки вищої освіти різних курсів освітньо-професійних програм «Мова і література (польська). Переклад» і «Середня освіта. Польська мова» 12–17 вересня взяли участь у проєкті NAWA «Слідами легенд люблінського краю», реалізованому в рамках програми промоції польської мови.

Партнери з Польщі підготували для молоді заняття з мови і літератури, які базувалися на текстах легенд про Люблін та околиці. Про пригоди короля Казимира, відьом із Замостя, білого ведмеда, маловідомі події життя Болеслава Пруса і Стефана Жеромського та багато іншого студентки дізналися, виконуючи навчальні вправи.

Програму візиту організували викладачки з Любліна: Марія Борцюх, Ева Назарук-Стоцька та Люцина Сікорська. Базою для зустрічей стали аудиторії Державної академії прикладних наук у Холмі. Зі студентками зустрівся Зигмунт

Гардзінський, керівник відділу співпраці із закордоном. Він, зокрема, представив їм історію навчального закладу.

Учасниці проєкту відвідали технічні, медичні лабораторії, бібліотеку, зустрілися з професором Анджеем Вавриноюком, отримали в подарунок художню літературу, яка поповнить бібліотечні фонди Науково-навчальної лабораторії українсько-польського перекладу.

Доповненням до занять стали навчальні екскурсії. Завдяки їм студентки згадали легенди, які обговорювали під час виконання вправ, а також ознайомилися з найважливішими пам'ятками люблінського краю. У цьому насиченому графіку був час на активний відпочинок в аквапарку та боулінг-клубі.

Не входило окремим пунктом у програму, але запам'яталося молоді перебування в готелі «Львів» у Холмі. Кулінарні шедеври кухарів (навіть із веганськими стравами для однієї зі студенток) вразили смаками та вишуканою презентацією.

Наталія Цьолик,  
koordynatorka projektu z української сторони  
Фото надала авторка



## Poloniści zapraszają na olimpiadę Полоністи запрошують на олімпіаду

Wołyński Uniwersytet Narodowy imienia Łesi Ukrainki wspólnie z fundacją «EDUNOWA» zapraszają studentów polonistik z całej Ukrainy do udziału w IV Studenckiej Olimpiadzie Wiedzy o Polsce «Łuckie Dialogi z Kulturą Polską 2022».

6 października Instytut Polski i Katedra Polonistyki i Przekładu Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki wspólnie z polską fundacją «EDUNOWA» organizują studencką olimpiadę wiedzy o Polsce. Konkurs odbędzie się w trybie zdalnym. Początek o 16.00.

Organizatorzy proszą o wysłanie zgłoszenia do udziału w olimpiadzie do 5 października na następujące skrzynki pocztowe: svitlanasuhareva@gmail.com, nata\_cl@ukr.net.

MW

W dniu poprzedzającym olimpiadę uczestnicy otrzymają link do zadań testowych w systemie Forms na platformie Microsoft Teams. Organizatorzy proszą o wcześniejsze zainstalowanie powyższego programu i zadbanie o właściwą jakość połączenia internetowego.

6 жовтня Інститут Польщі та кафедра полоністики і перекладу ВНУ імені Лесі Українки спільно з польською фундацією «EDUNOWA» організують студентську олімпіаду знань про Польщу. Захід відбудеться в дистанційному режимі. Початок о 16.00.

Організатори просять надсилати заявки на участь в олімпіаді до 5 жовтня на адреси: svitlanasuhareva@gmail.com, nata\_cl@ukr.net.

BM

Волинський національний університет імені Лесі Українки та фундація «EDUNOWA» запрошують студентів-полоністів з усієї України до участі в IV студентській олімпіаді знань про Польщу «Луцькі діалоги з польською культурою – 2022».

Wołyński Uniwersytet Narodowy imienia Łesi Ukrainki

Fundacja na rzecz Dwujęzyczności „EduNowa”

zapraszają miłośników języka polskiego - studentów polonistik lub lektoratów języka polskiego na

**OLIMPIADĘ WIEDZY O POLSCE**

**"ŁUCKIE DIALOGI Z KULTURĄ POLSKĄ - 2022"**

6 października 2022 roku  
godz. 16.00  
(tryb zdalny)

Zgłoszenia są przyjmowane drogą elektroniczną do 5 października 2022 roku

W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy.

tel. +380977614053, +380507191360,  
svitlanasuhareva@gmail.com, nata\_cl@ukr.net



# Чи напад ЗСРР на Польщу була неунікніона?

## Чи напад СРСР на Польщу був неминучим?

W historiografii zachodniej brakuje świadomości, że państwo sowieckie było zaborczym imperium, które nie godziło się ze swoimi granicami i walczyło o zburzenie ładu wersalskiego w Europie. Polska była kluczowym elementem tego systemu w zgodnej opinii przywódców sowieckich – pisze prof. Marek Kornat.

«У західній історіографії бракує усвідомлення, що радянська держава була загарбницькою імперією, яка не погоджувалася зі своїми кордонами і прагнула знищити Версальську систему в Європі. Польща була ключовим елементом цієї системи – так думали всі радянські очільники», – пише професор Marek Kornat.

Сowiecka agresja na Polskę 17 września 1939 r. – walcząca od siedemnastu dni z Niemcami – jest inspiracją do postawienia pytania, czy do напаści takiej by doszło, gdyby nie powstanie III Rzeszy i rozpętanie wojny światowej przez Hitlera. Co w tej sprawie może powiedzieć historyk stosunków międzynarodowych? Czy w ogóle warto takie pytanie sobie stawiać? Oczywiście przystępując do refleksji wokół tego zagadnienia, nie sposób nie podkreślić, że wszelkie odpowiedzi historyka na pytanie, «co by było gdyby», nie mogą być niczym innym jak tylko rozważaniami probabilistycznymi.

W historiografii zachodniej przeważa ogólnie krytyczna ocena reżimu Stalina – ale odnosi się to do polityki wewnętrznej ZSRR pod jego panowaniem (przymusowa kolektywizacja wsi, Wielki Terror, obozy koncentracyjne, praca przymusowa itd.). Sowiecka polityka zagraniczna natomiast rzadko była przedmiotem krytyki historyków. Panuje niemal konsensus, że była ona mimo wszystko pokojowa. Brakuje świadomości, że państwo sowieckie było zaborczym imperium, które nie godziło się ze swoimi granicami i walczyło o zburzenie ładu wersalskiego w Europie. Polska była kluczowym elementem tego systemu w zgodnej opinii przywódców sowieckich. To motywowało antypolską politykę ZSRR.

Est prawdą, że propaganda sowiecka głosiła pokojowe współistnienie pierwszego «państwa socjalistycznego» i państw kapitalistycznych. Szczególny wyraz znalazła koncepcja w teorii «zbiorowego bezpieczeństwa». Po powstaniu narodowo-socjalistycznych Niemiec świat zachodni z radością witał Moskwę jako swojego potencjalnego sojusznika. Jednym z czołowych rzeczników idei aliansu Londyn – Paryż – Moskwa był Winston Churchill już w połowie lat trzydziestych. Wielu ludzi w stolicach europejskich wierzyło w to, iż polityka zagraniczna ZSRR doznała zasadniczej ewolucji i przybrała charakter antyniemiecki – w obronie ładu wersalskiego. Był to wielki błąd.

W ostatnich latach przed II wojną światową Związek Sowiecki przechodził duży kryzys wewnętrzny. Jego najważniejszym przejawem był przede wszystkim Wielki Terror, który przyniósł osłabienie armii. W tym samym czasie jednak prowadzono intensywne zbrojenia, a industrializacja kraju i własny przemysł ciężki to umożliwiły. Państwo sowieckie nie stało się pokojowym aktorem polityki międzynarodowej. Cele Moskwy – nigdy nie sformułowane publicznie – można ująć w dwóch punktach: (1) chodziło o odebranie tych terytoriów, które odpadły od Rosji po upadku imperium carskiego i przegranej przez Sowieców wojny z Polską; (2) prowadzono działania mające na celu stworzenie w Europie Środkowej i Wschodniej bloku państw pod egidą Moskwy – w porozumieniu z Francją, co wyrażała idea Paktu Wschodniego z 1934 i 1935 r.

Koncepcję Paktu Wschodniego spotkało niepowodzenie. Sowieci nie rezygnowali jednak z jej wznowienia. Zawsze bezskutecznie.

We wrześniu 1938 r. Polska – jak wiadomo – w kontrowersyjny sposób – podjęła działania przeciw Czechosłowacji, odbierając Śląsk Cieszyński w drodze ultimatum do rządu w Pradze. W Moskwie przeprowadzono mobilizację zachodnich okręgów wojskowych i stworzono wrażenie, że Armia Czerwona przygotowuje się do uderzenia na Polskę. Do dzisiaj nie jest jasne, jakie były motywy tego postępowania. Niektórzy historycy uważają, że było to preludium wojny sowiecko-polskiej. Moim zdaniem najpewniej nastąpiła jedynie manifestacja mająca skłonić rządzących w Warszawie do wycofania się z zamysłu akcji przeciw Czechosłowacji.

Kiedy w roku 1938 Wielka Brytania i Francja poszły na ugodę z Niemcami kosztem Czechosłowacji, Związek Sowiecki został wyeliminowany z decydowania o sprawach bezpieczeństwa w Europie, ale już wiosną 1939 r. rządy w Londynie i Paryżu przystąpiły do starań o pozyskanie Moskwy dla sprawy obrony pokoju przed Niemcami.

Jest rzeczą znaną, że latem 1939 r. rząd sowiecki postawił żądanie «przepuszczenia» Armii Czerwonej przez terytorium Polski i Rumunii, aby móc partycypować w wojnie przeciw Niemcom (Rzesza Niemiecka i ZSRR nie miały wspólnej granicy). Żądania sowieckie – co ważne – zakładały nie tylko przemarsz przez Polskę, co można jakoś uzasadnić względami wojskowymi, ale i przez Rumunię, co przecież nie mogło być konieczne dla skutecznej walki z Niemcami. Ale chodziło o zagarnięcie Besarabii. Do walki z Niemcami nie było też potrzebne żądać prawa

Rozpoczęte 17 września 1939 r. radянське вторгнення в Польщу, яка протягом 17 днів воювала з Німеччиною, змушує поставити запитання: чи дійшло би до цієї агресії, якби не утворився Третій Рейх і Гітлер не розпочав би світову війну? Що про це може сказати історик міжнародних відносин? Чи взагалі варто ставити такі запитання? Звичайно, приступаючи до роздумів на цю тему, не можна не наголосити, що всі відповіді історика на запитання «що було би, якби», – не що інше, як тільки роздуми над імовірністю.

У західній історіографії переважає критична оцінка сталінського режиму, але вона стосується внутрішньої політики СРСР (примусова колективізація сіл, Великий терор, концентраційні табори, примусова робота тощо). Натомість радянська зовнішня політика рідко є предметом критики серед істориків. Панує майже консенсус, що, не дивлячись ні на що, вона була мирною. Не вистачає усвідомлення, що радянська держава була загарбницькою імперією, яка не погоджувалася зі своїми кордонами і прагнула знищити Версальську систему в Європі. Польща була ключовим елементом цієї системи – так думали всі радянські очільники. Це підірвало антипольську політику СРСР.

Правдою є те, що радянська пропаганда проголосувала мирне співіснування першої «соціалістичної держави» з капіталістичними країнами. Особливий вираз знайшла концепція в теорії «масової безпеки». Після утворення націонал-соціалістичної Німеччини західний світ із радістю вітав Moskvу як свого потенційного союзника. Одним із головних представ-

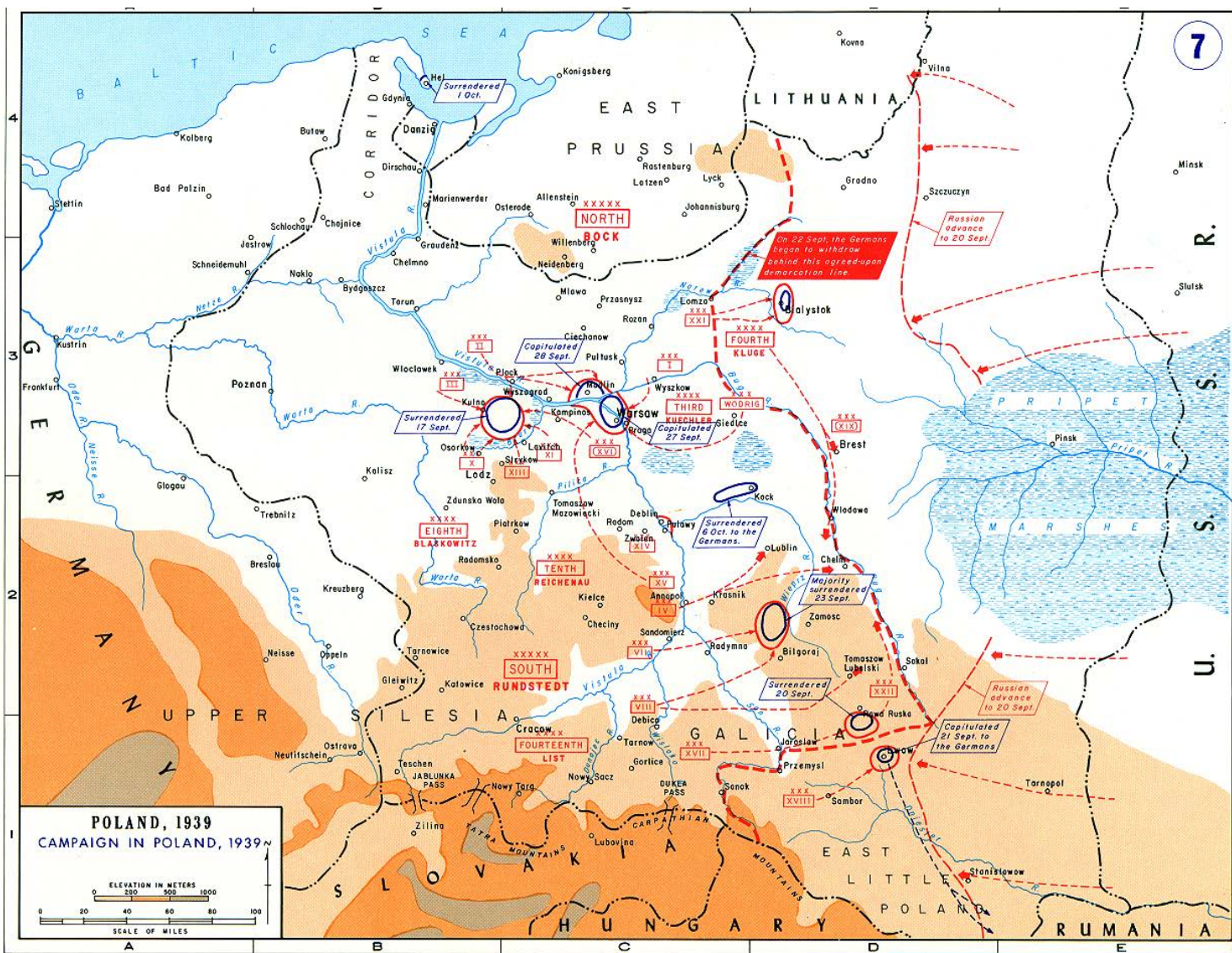
що передбачав Східний пакт, укладений у 1934 і 1935 рр.

Концепція Східного пакту закінчилася невдачею. Радянська влада не покидала спроб її відновити, але вони були невдалими.

У вересні 1938 р. Польща здійснила контр-оверсійний крок: вона розпочала воєнні дії проти Чехословаччини та забрала Тешинську Сілезію, ставлячи ультиматум уряду в Празі. В Moskwі провели мобілізацію західних військових округів і створили видимість, що Червона армія готується напасти на Польщу. До сьогодні нічого не відомо про мотиви таких дій. Деякі історики вважають, що це було тренування перед радянсько-польською війною. На мою думку, найімовірніше, це була лише демонстрація радянської готовності, яка повинна була змусити владу у Варшаві відмовитися від подальших дій проти Чехословаччини.

Коли в 1938 р. Великобританія та Франція підписали договір із Німеччиною коштом Чехословаччини, Радянському Союзу не дали права приймати рішення щодо безпеки в Європі, але вже весною 1939 р. уряди в Лондоні й Парижі приступили до повернення Moskvi в політику утримання миру перед німецькою загрозою.

Важливо те, що влітку 1939 р. радянський уряд поставив вимогу «пропустити» Червону армію через території Польщі та Румунії, щоб вона могла брати участь у війні проти Німеччини (Третій Рейх і СРСР не мали спільного кордону). Радянські вимоги, що важливо, закладали не тільки військовий похід через Польщу, що ще можна було би якось пояснити військовими умовами, але й через Румунію, в чому не



ників ідеї альянсу Лондон–Париж–Москва в середині 30-х рр. був Вінстон Черчилль. Багато людей у європейських столицях повірили в те, що зовнішня політика СРСР пройшла кардинальну еволюцію й набула антинімецького характеру, стаючи на захист Версальської системи. Це була велика помилка.

В останні роки перед Другою світовою війною Радянський Союз переживав велику внутрішню кризу. Її найважливішим проявом був Великий терор, який спричинив ослаблення армії. Однак у той же час відбувалося інтенсивне озброєння, яке стало можливим завдяки індустріалізації країни та власній важкій промисловості. Радянська держава не стала мирним актором міжнародної політики. Мету Moskvi, яку вона ніколи не сформулювала публічно, можна представити у двох пунктах: 1. підпорядкування території, які від'їдалися від Росії після падіння царської імперії та програву радянською владою війни з Польщею; 2. ведення політики, покликаної сприяти утворенню в Центральній і Східній Європі блоку держав під керівництвом Moskvi та за згодою Франції,



до wprowadzenia wojsk do państw bałtyckich, a jednak i tego w Moskwie żądano. Jak widzimy, chodziło o uzyskanie – w drodze układu z mocarstwami zachodnimi – prawa do opanowania wschodnich prowincji Polski, państw bałtyckich i części Rumunii. Sprzeciw Polski udaremnił wszelką możliwą transakcję tego rodzaju. Nie było i nie mogło być żadnego polityka u władzy w Warszawie, który ze strachu przed Niemcami godziłby się na wpuszczenie armii sowieckiej na terytorium kraju, jeszcze zanim wojna wybuchnie – jak żądał rząd ZSRR. Można dodać, że zgoda na to rozwiązanie czyniłaby wszelkie plany agresji sowieckiej niepotrzebnymi. Polska dobrowolnie poddałaby się obcemu panowaniu. Byłoby to samobójstwo.

Pakt Ribbentrop–Mołotow spełnił kardynalną rolę w strategii sowieckiego ekspansjonizmu. W zamian za daną Hitlerowi obietnicę co do niepodważania działań wojennych przeciw Niemcom Stalin otrzymał wszystko, co chciał. Rozmowy w Moskwie 23/24 sierpnia 1939 pokazały gotowość III Rzeszy do najdalszych ustępstw. Hitler uległ wszelkim życzeniom bolszewickiego dyktatora. Lekką ręką rozporządzał terytoriami Europy Środkowej i Wschodniej, bo niewątpliwie nie zarzucił myśli o przyszłej wojnie przeciw Rosji. Uzyskawszy przekonanie, że kampania obronna jest przez polską armię zasadniczo przegrana, Stalin postanowił napaść od wschodu, kładąc kres wszelkim próbom dalszego oporu Polaków.

7 września 1939 r. do szefa Międzynarodówki Komunistycznej Dimitrowa dyktator sowiecki powiedział, że nastąpi «druga wojna imperialistyczna», którą trzeba wyzyskać w interesie Związku Sowieckiego. O Polsce stwierdził: «Unicestwienie tego państwa w sprzyjających okolicznościach oznaczałoby jeden burżuazyjno-faszystowski kraj mniej. Cóżby to było złego, gdybyśmy w rezultacie rozgromienia Polski rozprzestrzenili system socjalistyczny na nowe terytorium i ludność». Wypowiedź ta wyraźnie poświadcza wolę uczestnictwa w podboju Polski.

We wrześniu 1939 r. występowały szczególnie korzystne dla Sowietów warunki do realizacji programu znaczącego rozszerzenia granic imperium. Niemcy zapraszały Moskwę do udziału w podziale Polski. Zgłosiły dėsintėresement losem narodów bałtyckich (w tym Finlandii). Francja i Wielka Brytania nie miały ani środków, ani woli, aby cokolwiek zrobić przeciw ZSRR.

Trzeba powtórzyć za niemieckim historykiem Martinem Broszatem, iż w osobie Stalina znalazł Hitler partnera do prowadzenia totalnej wojny na wyniszczenie – «partnera równie skorego do rozporządzania lekką ręką obcym terytorium», jak on sam. Sprawilo to, że «hitlerowski sposób

myślenia kategoriami rozgraniczenia stref interesów na wielkich obszarach (...) spotkał się ze wzajemnością (...)».

Sowieci chcieli za wszelką cenę odebrać terytoria, które przyznał Polsce pokój ryski (1921), zagarnąć państwa bałtyckie (wraz z Finlandią) i okroić Rumunię. Wydaje się, że program ten planowali zrealizować w warunkach wytworzonych przez wielki konflikt pomiędzy «mocarstwami kapitalistycznymi»: z jednej strony Francją i Wielką Brytanią a Niemcami z drugiej. Taki upragniony scenariusz przyniósł rok 1939. W batalii dyplomatycznej o ocalenie pokoju Stalin zdecydowanie stanął po stronie Hitlera. Uczynił to nie z przymusu, ale z wyboru. Za to właśnie w dzisiejszej Rosji doznaje gloryfikacji, mimo ogromu zbrodni, jakie popełnił.

Nie da się definitywnie odpowiedzieć na pytanie, czy gdyby pakt Ribbentrop–Mołotow nie został zawarty, a Niemcy prowadziły defensywną politykę, Moskwa zdecydowałaby się w swobodnie wybranym dniu zaatakować Polskę jako najbardziej znaczącego beneficjenta «wersalskiej Europy». Można przypuszczać, że byłoby to możliwe, gdyż Polska – za sprawą swojej polityki równowagi między Niemcami a ZSRR – blokowała Sowietom możliwości skutecznego oddziaływania na międzynarodowy układ sił. Marszałek Józef Piłsudski uważał, że Rosja może napaść, kiedy stanie w obliczu wewnętrznego kryzysu, który trzeba rozładować. Scenariusz ten nie zaistniał w latach 1936–1938, co nie oznacza, że tezę polskiego przywódcy musimy uznać za fałszywą. Musimy pamiętać jeszcze o jednym – każde państwo totalitarne wymaga mobilizacji do wojny, a na dłuższą metę wojny nie może uniknąć. Dla Sowietów wojna przeciw Polsce była opcją numer jeden. Niszcząc Polskę – niszczyło się bowiem ład wersalski.

\*\*\*

Tekst powstał w ramach projektu «Dla Polonii» finansowanego ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za granicą 2021 r. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

prof. Marek Kornat,  
polski historyk, sowietolog, kierownik Zakładu Dziejów  
Dyplomacji i Systemów Totalitarnych  
w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk

Źródło: dlapolonii.pl

było niezbędności, якщо йдеться про ефективну боротьбу з Німеччиною. Йшлося лише про загарбання Бессарабії. Для боротьби з Німеччиною не потрібно було також вимагати права ввести війська до країн Балтії, однак Москва хотіла й цього. Як бачимо, йшлося про отримання шляхом домовленостей із західними державами права на захоплення східних регіонів Польщі, країн Балтії та частини Румунії. Спротив Польщі перешкодив подібним трансакціям. Не було й не могло бути при владі такого політика у Варшаві, який зі страху перед Німеччиною погодився би впустити радянську армію на територію країни ще перед початком війни, як того вимагав уряд СРСР. Можна додати, що згода на це робила би плани радянської агресії непотрібними. У такому випадку Польща добровільно підпорядковувалася би чужій владі. Це було б самогубством.

Пакт Молотова–Ріббентропа відіграв кардинальну роль у стратегії радянського експансіонізму. Взамін за дану Гітлерові обіцянку не розпочинати військових дій проти Німеччини Stalin отримав усе, що хотів. Розмови в Moskwі 23–24 серпня 1939 р. показали готовність Третього Рейху на далекі поступки. Гітлер виконав усі забаганки більшовицького диктатора. Легкою рукою він розпоряджався територією Центральної і Східної Європи, бо, безсумнівно, не покидав думки про майбутню війну проти Росії. Переконавшись, що Польща програє оборонну кампанію, Stalin вирішив напасти зі сходу, унеможливаючи будь-які спроби подальшого опору поляків.

7 вересня 1939 р. радянський диктатор сказав керівнику Комінтерну Георгію Дімітрову, що настала «друга імперіалістична війна», якою треба задовольнити всі інтереси Радянського Союзу. Про Польщу він зазначив: «Знищення цієї країни в сприятливих умовах означало би, що на одну буржуазно-фашистську країну стало би менше. Що було б поганого в тому, що ми в результаті розгрому Польщі розповсюдили би соціалістичну систему на нові території та населення?» Ця промова виразно засвідчує прагнення взяти участь у завоюванні Польщі.

У вересні 1939 р. з'явилися особливо сприятливі для радянської влади умови, щоб реалізувати програму значного розширення кордонів імперії. Німеччина запросила Москву до участі в поділі Польщі та дала знати, що не зацікавлена долею балтійських народів (зокрема Фінляндії). Франція та Великобританія не мали ані коштів, ані бажання виступати проти СРСР.

Потрібно повторити за німецьким істориком Мартіном Брошартом твердження, що

в особі Сталіна Гітлер знайшов партнера для проведення тотальної війни на винищення – «партнера такого ж відважного, щоб легко розпоряджатися чужою територією», як і він сам. Це призвело до того, що «гітлерівський спосіб мислення категоріями розділення зон впливів на великих територіях (...) стикнувся зі взаємністю (...)».

Радянська влада хотіла будь-якою ціною відібрати території, які Польща отримала внаслідок Ризького миру (1921 р.), захопити країни Балтії (разом із Фінляндією) та відірвати частину Румунії. Выглядало так, що цю програму планували реалізувати в умовах великого конфлікту між «капіталістичними країнами»: з одного боку Францією та Великобританією, з другого – Німеччиною. Такий бажаний сценарій приніс 1939 р. У дипломатичній баталії за збереження миру Stalin рішуче став на сторону Гітлера. Він зробив це не з примусу, а з вибору. За це в сучасній Росії його хвалять, незважаючи на вчинені злочини.

Не можна однозначно відповісти на запитання, чи Москва наважилася би в самостійно обраний день напасти на Польщу як на найважливішого бенефіціара версальської Європи, якби пакт Молотова–Ріббентропа не був би підписаний, а Німеччина вела би оборонну політику? Можна припустити, що такий сценарій був би можливим, адже Польща (з огляду на політику рівноваги між Німеччиною та СРСР) блокувала радянській владі можливість ефективного впливу на міжнародний розподіл сили. Маршал Юзеф Пілсудський вважав, що Росія може напасти, коли опиниться в ситуації внутрішньої кризи, яку потрібно буде розрядити. Цей сценарій не був реалізований у 1936–1938 рр., що не означає, що тезу польського маршала можна вважати помилковою. Маємо пам'ятати про ще одне – кожна тоталітарна держава потребує мобілізації до війни, а в довшій перспективі не може уникнути її. Для радянської влади війна проти Польщі була опцією номер один. Знищуючи Польщу, вона нищила Версальську систему.

\*\*\*

Проект «Dla Polonii» фінансує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія і поляки за кордоном 2021 р.» Публікація відображає лише погляди автора та не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП.

Професор Marek Kornat,  
історик і радянознавець,  
керівник відділу історії дипломатії та тоталітарних систем  
в Інституті історії Польської академії наук

Źródło: dlapolonii.pl



## Nagroda imienia Juliusza Bardacha

### Премія імені Юліуша Бардаха

Instytut Wielkiego Księstwa Litewskiego ogłosił piąty konkurs o Nagrodę imienia Juliusza Bardacha, która jest przyznawana za prace doktorskie (kandydackie), poświęcone ideom i historii WXL.

Nagroda ma na celu zachęcić do podjęcia badań nad spuścizną WXL, jego tradycjami państwowymi, prawnymi i kulturowymi.

Priorytet będzie nadawany pracom, dotyczącym tradycji państwowych, prawnych i kulturowych WXL, oraz przejawom trwania idei WXL w XIX i XX w., jak również tematом, poświęconym historii przynajmniej dwóch wchodzących w skład WXL późniejszych państw – Litwy, Białorusi, Ukrainy, a także Polski.

Zgłaszane do Nagrody prace mogą dotyczyć różnych obszarów nauk humanistycznych i społecznych, a w szczególności: historii, politologii, historii sztuki, filologii, socjologii, historii prawa i ustroju oraz geografii.

Do Nagrody mogą być zgłaszani obywatele dowolnego kraju, którzy przedłożą rozprawę doktorską (kandydacką) obronianą w okresie ostatnich dwóch lat.

Prace do Nagrody mogą być napisane w języku litewskim, polskim, białoruskim, ukraińskim, a także rosyjskim lub angielskim. Zgłosić je może sam kandydat lub instytucja (katedra, wydział, centrum naukowe i in.), po uzyskaniu akceptacji kandydata.

Termin zgłaszania prac: 30 października 2022 r.

Wersję elektroniczną pracy oraz opinie promotora należy przesłać na adres: rustis@ldki.lt.

Do dnia 28 lutego 2023 r. komisja powołana przez Instytut WXL ogłosi listę prac nominowanych do Nagrody.

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej Instytutu WXL (<https://www.ldki.lt/pl/bardach/>).

Można je także uzyskać wysyłając maila pod adresem: rustis@ldki.lt (Rūstis Kamuntavičius).

Źródło: ldki.lt

Instytut Wielkiego Księstwa Litewskiego ogłosił piąty konkurs na zdobytta Premii imienia Юліуша Бардаха. Її надають за кандидатські дисертації, присвячені ідеям та історії Великого князівства Литовського (ВКЛ).

Мета премії – заохотити досліджувати спадщину ВКЛ, його державних, правових і культурних традицій.

Пріоритет надаватимуть роботам, присвяченим державним, правовим і культурним традиціям ВКЛ, ідеям ВКЛ, які проявлялися в XIX і XX ст., а також темам, що розкривають історію як мінімум двох сучасних держав, територій яких раніше входили до складу ВКЛ: Литви, Білорусі, України та Польщі.

Подані на здобуття премії роботи можуть стосуватися різних галузей гуманітарних та суспільних наук, зокрема історії, політології, історії мистецтва, філології, соціології, історії права і політичного устрою, географії.

Заявку можуть подавати громадяни будь-якої країни, які представляють кандидатську дисертацію, захищену протягом останніх двох років.

Роботи можуть бути написані литовською, польською, білоруською, українською, а також російською чи англійською мовою. Їх може подавати і безпосередньо кандидат, і установи (кафедра, факультет, науковий центр тощо) після отримання згоди від кандидата.

Кінцевий термін подачі заявок – 30 жовтня 2022 р.

Електронну версію роботи разом із рекомендацією наукового керівника потрібно надсилати на адресу: rustis@ldki.lt.

Список номінованих на премію робіт комісія Інституту ВКЛ оприлюднить до 28 лютого 2023 р.

Додаткову інформацію можна знайти на сайті Інституту ВКЛ (<https://www.ldki.lt/pl/bardach/>) або надіславши електронний лист на адресу: rustis@ldki.lt (Рустіс Камунтавічюс).

Źródło: ldki.lt



# Кsiążkowa podróż do Rychwała

## Книжкова мандрівка до Рихвала

W ramach projektu edukacyjnego «Piramida Książek» w dniach 7–12 września łucka młodzież szkolna odwiedziła Polskę.

Uczniowie z Łucka zostali przyjęci przez miasto Rychwał w województwie wielkopolskim. Dzieci poznały osobiście swoich rówieśników, z którymi wcześniej komunikowały się tylko przez Internet. Młodzi ludzie odwiedzali polskie szkoły i biblioteki, brali udział w spotkaniach integracyjnych, różnorodnych warsztatach, w tym poetyckich – nie sposób wymienić wszystkiego.

Projekt «Piramida Książek» funkcjonował do tej pory wyłącznie w trybie online, ponieważ faktycznie od momentu jego powstania pod koniec 2019 r. rozpoczęła się pandemia COVID-19. Wyjazd uczniów Łuckiej Szkoły nr 17 do Polski był pierwszym wydarzeniem tego projektu, które odbyło się niewirtualnie.

Strona polska, oprócz zajęć edukacyjnych, zaoferowała bogaty program kulturalny. Wycieczka do «polskiego Taj Mahalu», największej katolickiej świątyni w Polsce i jednej z największych na świecie – Bazyliki Najświętszej Marii Panny w Licheniu – wywarła ogromne wrażenie na łuckich dzieciach. Szczególnie emocjonujące było wejście na wieżę o wysokości 114 metrów. Z tarasu widokowego roztaczają się niesamowite widoki, a do tego wszystkiego dopisała pogoda. Łucka młodzież szkolna wzięła również udział w corocznej imprezie muzycznej, gdzie wraz z polską orkiestrą dętą «Quantum» wykonała piosenkę «Hej, sokoły», znaną chyba niemal wszystkim po obu stronach Bugu.

Grupą dzieci z Łucka opiekowały się Oksana Koba i Oksana Romaniuk. «Stało się to powodem wielu żartów na temat, że w Ukrainie nie ma innych imion. A kiedy powiedzieliśmy, że jeżeli pomyśleć sobie życzenie, stojąc między imienniczkami, to ono się ziści, wszyscy starali się to wykorzystać» – śmieje się Oksana Romaniuk.

Moja rozmówczyni jest koordynatorką i jedną z inicjatorek międzynarodowego projektu edukacyjnego «Piramida Książek» w Łucku, pracuje jako bibliotekarz. Mówi, że «Piramida Książek» została zaplanowana jako partnerstwo między bibliotekami. Początkowo w październiku 2019 r. Wołyńska Obwodowa Biblioteka dla Młodzieży nawiązała współpracę z Centrum Doskonalenia Nauczycieli Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Koninie. Później inicjatywa przekształciła się w międzynarodowy projekt edukacyjny, który miał zachęcić dzieci do czytania i porozumienia międzykulturowego. Partnerem Łuckiej Szkoły nr 17 została Szkoła Podstawowa nr 12 im. Stanisława Moniuszki w Koninie (Polska), a wkrótce dołączyła do niej Polska Szkoła Przedmiotów Oczyszczonych im. Św. Kazimierza w Nottingham (Wielka Brytania).

Jak powiedziała pani Oksana, w trakcie realizacji projektu na bazie szkoły w Łucku powstała grupa zainteresowanych dzieci, które aktywnie uczestniczyły w zajęciach. Komunikowały się między sobą przez długi czas za pomocą platformy Zoom, ponieważ odwiedzenie biblioteki w okresie pandemii było niemożliwe. Marzenie o wizycie w Polsce wydawało się jeszcze bardziej nierealne ze względu na zamknięte granice. Gdy wydawało się, że koronawirus cofnął się, a wszystko się normalizuje, rosyjski agresor otworzył zaatakował Ukrainę.

W marcu 2022 r. polscy partnerzy wraz z mieszkańcami miasta Rychwał i muzykami orkiestry dę-

tej «Quantum» ogłosili zbiórkę pieniędzy na potrzeby łuckich uczniów. Jednak w tamtych czasach wiele dzieci zostało ewakuowanych, sytuacja pozostawała niepewna, więc zebrana kwota została odłożona na przyszłość. A teraz, kiedy uczniowie wrócili do Łucka, zostali zaproszeni do Polski.

Co roku we wrześniu w Rychwale odbywa się impreza muzyczna – piknik orkiestr dętych powiatu konińskiego województwa wielkopolskiego pod nazwą «Impresje Muzyczne». Łucka młodzież szkolna została zaproszona na XII edycję tego pikniku. W dotarciu do granicy polsko-ukraińskiej pomogła im Fundacja Charytatywna «Tylko razem» Ihora Pałyci, firma «Dmytruk» i Fundacja «Czynimy dobro dzieciom».

Jak powiedziała Oksana Romaniuk, dzieci uczą się angielskiego w szkole zgodnie z programem, język polski jest fakultatywny, uczy go Jana Prychodko. Pani Jana jest także koordynatorką «Piramidy Książek». Nie mogła pojechać do Polski tym razem, więc jako tłumacz podczas różnych spotkań musiała występować Oksana Romaniuk. Zauważyła, że nie było większych problemów w komunikacji między dziećmi. «Bariera językowa była obserwowana, jak dzieci, gdy brakowało im polskiego lub ukraińskiego słownictwa, znajdowały porozumienie w języku angielskim» – wspomina rozmówczyni.

Pani Oksana podzieliła się swoimi obserwacjami z podróży: «Miałam wrażenie, że jestem w domu. Jesteśmy tacy podobni – nasze biblioteki są podobne, nasze szkoły oraz dzieci też są podobne».

Zapytana, czy projekt spełnia swoje główne zadanie, czyli popularyzację czytelnictwa, odpowiedziała: «Nie prowadzimy statystyk, ale z tego co widzimy, dzieciom się to podoba. A interesują ich nie tyle książki, co żywa komunikacja i poznanie kultury innego kraju».

Oprócz nowych wrażeń i wiedzy młodzi mieszkańcy Łucka wracając przywieźli ze sobą książki przekazane przez polskich przyjaciół do Wołyńskiej Obwodowej Biblioteki dla Młodzieży.

Od niedawna Oksana Romaniuk pracuje jako bibliotekarka w Technicznej Szkole Zawodowej Łuckiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego. Wierzy, że projekt ma dobre perspektywy, a przyłączenie się do niego będzie korzystne dla studentów tej uczelni. Uczniowie szkoły w Nottingham są szczególnie zadowoleni z tego faktu, ponieważ również są starsi i chcieliby komunikować się także z rówieśnikami.

Międzynarodowy projekt edukacyjny «Piramida Książek» został zainicjowany w październiku 2019 r. przez Oksanę Romaniuk i Zoję Korczyńską z Wołyńskiej Obwodowej Biblioteki dla Młodzieży w Łucku oraz Karolę Glasner i Agnieszkę Jarolewską z Centrum Doskonalenia Nauczycieli Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Koninie. Jego celem jest popularyzacja czytelnictwa wśród uczniów, zapoznanie ich z kulturą innych narodów oraz nawiązanie kontaktów między młodzieżą z Ukrainy, Polski i Wielkiej Brytanii.

Anatol Olich  
Zdjęcia z profilu facebookowego Oksany Romaniuk oraz Wołyńskiej Obwodowej Biblioteki dla Młodzieży



У рамках міжнародного навчального проєкту «Піраміда книг» 7–12 вересня луцькі школярі побували в Польщі.

Учнів із Луцька прийняло місто Рихвал у Великопольському воєводстві. Діти познайомилися наживо зі своїми однолітками, з якими раніше спілкувалися через інтернет. Лучани відвідали польські школи й бібліотеки та взяли участь в інтеграційних зустрічах, майстер-класах, поетичній майстерні – всього й не перерахувати.

Проєкт «Піраміда книг» досі функціонував в онлайн-режимі, оскільки фактично одразу після його заснування наприкінці 2019 р. розпочалася пандемія COVID-19. Поїздка учнів Луцької ЗОШ № 17 до Польщі стала першою подією цього проєкту, яка відбулася невіртуально.

Польська сторона, крім освітньої, підготувала багату культурну програму. Велике враження в лучан залишила по собі екскурсія до «польського Тадж-Махалу», найбільшого в Польщі й одного з найбільших у світі католицького храму – базилики Пресвятої Діви Марії в Ліхені. Для дітей особливо емоційним був підйом на вежу, яка сягає 114 м у висоту. З оглядового майданчика відкриваються неймовірні краєвиди, та ще й із погодою пощастило. Луцькі школярі взяли участь також у щорічній музичній імпрезі, де разом із польським духовим оркестром «Quantum» виконали пісню «Гей, соколи», зnanу чи не всім по обидва боки Бугу.

Групою луцьких дітей опікувалися Оксана Коба та Оксана Романюк. «Це стало приводом для численних жартів, мовляв, в Україні інших імен не існує. А коли ми сказали, що можна загадувати бажання, коли стоїш між тезками, то всі завжди намагалися цим скористатися», – сміється Оксана Романюк.

Моя співрозмовниця – координаторка й одна з ініціаторок міжнародного навчального проєкту «Піраміда книг» у Луцьку, працює бібліотекаркою. Розповідає, що «Піраміда книг» задумувалася як партнерство між бібліотеками. Спочатку, в жовтні 2019 р., Волинська обласна бібліотека для юнацтва налагодила співпрацю з Центром підготовки вчителів Публічної педагогічної бібліотеки в Коніні. Згодом ініціатива перетворилася в міжнародний навчальний проєкт, який мав сприяти заохоченню дітей до читання та міжкультурному порозумінню. Партнерами для Луцької ЗОШ І–ІІІ ступенів № 17 стала Початкова школа імені Станіслава Монюшка № 12 у Коніні (Польща), а невдовзі до неї долучилася Польська школа рідних предметів імені Святого Казимира в Ноттінгемі (Великобританія).

Як розповіла Оксана Романюк, під час реалізації проєкту на базі луцької школи сформувалася група зацікавлених дітей, які активно долучалися до заходів. Вони довгий час спілкувалися за допомогою платформи Zoom, адже відвідування бібліотеки в період пандемії було неможливим. Ще більш нереальною, у зв'язку із закритими кордонами, виглядала мрія відвідати Польщу. Коли вже здавалося, що коронавірус відступив, що все нормалізується, на Україну відкрився напад російський агресор.

У березні 2022 р. польські партнери разом із жителями міста Рихвала та музикантами ду-

хового оркестру «Quantum» оголосили збір коштів на потреби луцьких учнів. Проте в ті дні багато дітей евакуювали, ситуація залишалася невизначеною, тому за погодженням гроші відклали на майбутнє. І от тепер, коли учні повернулися до Луцька, їх запросили в Польщу.

Шовересня в Рихвалі відбувається музична подія – пікнік для духових оркестрів Конинського повіту Великопольського воєводства під назвою «Impresje Muzyczne». Саме на XII музичний пікнік і поїхали луцькі школярі. Дістання польсько-українського кордону їм допомогли благодійний фонд Ігоря Палиці «Тільки разом», компанія «Дмитрук» та фонд «Робимо добро дітям».

Як розповіла Оксана Романюк, діти вивчають у школі англійську мову за програмою, польську – факультативно, під керівництвом вчительки Яни Приходько. Вона є теж координаторкою «Піраміди книг». Яна Приходько не змогла поїхати, тож Оксана Романюк довелося бути перекладачем на заходах. А у спілкуванні між дітьми особливих проблем не виникло. «Мовний бар'єр зник уже на другій дискотеці. Цікаво було спостерігати, як діти, коли їм не вистачало словникового запасу польської чи української, знаходили порозуміння англійською», – гадує співрозмовниця.

Про свої враження від поїздки вона говорить: «У мене було відчуття, ніби я вдома. На стільки ми схожі – наші бібліотеки схожі, наші школи схожі та діти схожі».

На запитання, чи проєкт справляється зі своїм головним завданням, тобто популяризацією читання, відповідає: «Якоїсь статистики ми не ведемо, але з того, що бачимо, дітям подобається. І їх цікавить навіть не так книга, як живе спілкування та ознайомлення з культурою іншої країни».

Окрім нових вражень і знань, лучани привезли із собою книги, подаровані польськими друзями Волинській обласній бібліотеці для юнацтва.

Віднедавна Оксана Романюк працює бібліотекаркою в Технічному фаховому коледжі Луцького національного технічного університету. Вона вважає, що проєкт має гарні перспективи, а приєднання до нього студентів коледжу буде для них корисним. Особливо задоволені цим фактом вихованці ноттінгемської школи, адже це теж учні старшого віку і їм буде цікаво спілкуватися з однолітками.

Міжнародний навчальний проєкт «Піраміда книг» у жовтні 2019 р. ініціювали Оксана Романюк і Зоя Корчинська з Волинської обласної бібліотеки для юнацтва в Луцьку та Кароля Гласнер і Агнешка Яролевська з Центру підготовки вчителів Публічної педагогічної бібліотеки в Коніні. Його мета – популяризація читання серед школярів, ознайомлення з культурою інших народів, налагодження контактів між молоддю з України, Польщі та Великобританії.

Анатолій Оліх  
Фото зі сторінок Оксани Романюк та Волинської обласної бібліотеки для юнацтва у Facebook





# «Kwiat Jabłoni» – музика, która pochwyaci was w swoje objęcia

## «Яблуневий цвіт» – музика, що обіймає

Ich utwór «Dziś późno pójdę spać» do września 2022 r. odtworzono na YouTube ponad 40 mln razy. Do dziś wydali płyty: «Niemożliwe», «Mogło być nic», «Live Pol'and'Rock Festival» i «Wolne serca». Piszą i śpiewają o tym, co ich dotyka, porusza, o świecie otaczającym człowieka i jego przeżyciach wewnętrznych. Szybki sukces zespołu «Kwiat Jabłoni» zaskoczył nawet jego założycieli.

Їхня пісня «Сьогодні пізно піду спати» станом на вересень 2022 р. на YouTube має понад 40 млн переглядів. Вони випустили альбоми «Неможливе», «Могло бути ніщо», «Live Pol'and'Rock Festival» i «Вільні серця». Пишуть і співають про те, що їх турбує, про світ довкола людини та про її переживання. Гурт «Яблуневий цвіт» дуже швидко став популярним.

Twórcami zespołu są Katarzyna Sienkiewicz i Jacek Sienkiewicz – dzieci Kubry Sienkiewicz, lidera «Elektrycznych Gitar» i autora przebojów z lat 90.: «Dzieci», «To już jest koniec», «Spokój grabarza», «Dylematy» i «Nie pij Piotrek». Występują z nimi Grzegorz Kowalski grający na basie, Marcin Ścierański i Filip Krzyżtoporski grający na perkusji.

Grupa «Kwiat Jabłoni» istnieje od 2018 r. Nazwa pochodzi od piosenki «Kwiat jabłoni» zespołu «Trash Budda», która opowiada o winie nazywanym jablem, czyli bardzo tanim i słabym napojem alkoholowym. Nazwę zaproponowała Kasia. Oprócz humorystycznych powiązań z trunkiem z epoki realnego socjalizmu, pierwsze litery wyrazów wchodzących w skład nazwy to inicjały ich imion. Piosenkę tę spopularyzowały właśnie «Elektryczne Gitary».

Przedtem Kasia i Jacek śpiewali przez cztery lata w zespole «Hollow Quartet» oraz pokazali się w programie «Must be the music. Tylko muzyka». W lipcu 2019 r. wystąpili na festiwalu «Pol'and'Rock Festival». Po nim wydali album «Live Pol'and'Rock Festival».

Rodzeństwo chętnie bierze udział w różnych muzycznych przedsięwzięciach. W 2021 r. z Sanah, Vito Bambino i Arturem Rojkiem wydali singiel «Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał». W następnym roku znowu z Sanah zaśpiewali piosenkę «Szary świat». Natomiast podczas festiwalu «Męskie Granie Orkiestra 2022» wspólnie z Bedosem i Krzysztofem Zalewskim zaśpiewali piosenkę «Jest tylko teraz». Nagrali również, z udziałem przyjaciół-artystów, płytę «Wolne serca» poświęconą powstańcom warszawskim.

Polecamy naszym Czytelnikom do posłuchania na początek następujące piosenki: «Dziś późno pójdę spać», «Buka», «Kometa», «Niemożliwe», «Przezroczyści świat» czy «Nie ma mnie». Ta muzyka pochwyaci was w swoje objęcia.

Na ich koncertach widzowie otrzymują potężną dawkę różnej barwy emocji: od refleksji nad naszym światem, przez wzruszenia, do wesołej i beztroskiej zabawy. Bardzo mocną stroną ich piosenek są teksty oraz mandolina, na której gra Jacek. W tekstach nie uciekają od rozważań filozoficznych i przemyśleń nad złożonością życia.

Liderzy «Kwiatu Jabłoni» od dzieciństwa jeździli z rodzicami na koncerty. Uczyli się też grać na instrumentach: Kasia na pianinie, a Jacek na mandolinie. Słuchali i słuchają różnych zespołów i piosenkarzy, którzy ich inspirowali: Beatlesów, Oskara Petersona, Dave'a Brubecka, Herbiego Hancocka, Jacka Kaczmarskiego, Jana Krzysztofa Kelusa, Jacka Kleyffa, Kazimierza Grześkowiaka i Andrzeja Garczarka oraz Simona i Garfunkela.

Ich życie to teraz muzyka, pisanie piosenek i nowe wyzwania, aby dostarczyć coraz liczniejszym fanom w Polsce nowych wspaniałych utworów. Mówią, że czasem ich piosenki żyją swoim własnym życiem. Na przykład utwór «Zamknęli mi klub» opowiada o prawdziwym wydarzeniu w czasie pandemii: ich ulubiony klub «Eufemia» na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie został zamknięty, a miał ciekawy studencki klimat. Teraz znowu jest otwarty, ale już klimat nie jest taki sam.

Ich piosenki czasem śpiewają uczestnicy spotkań oazowych. Niektórzy fani śmieją się, że utwór «Wodymidaj» to doskonała piosenka na kaca po szalonej nocy, a «Dziś późno pójdę spać» to pierwszy hit studentów, którzy uczy się do późna w nocy. Rodzeństwo nie ma nic przeciwko temu. Oboje cieszą się, że ich utwory żyją czasami wbrew ich intencjom, a fani młodszy i starszy znają je na pamięć i czekają na możliwość zdobycia ich autografów.

Kasia i Jacek coraz lepiej czują się na scenie koncertowej. Mają doskonałe wyczucie i kontakt



z publicznością. Wiedzą, że żyją na świecie, który w niedługim czasie z winy ludzi może zmieścić się nie do poznania. Nie jedzą mięsa, nie piją wody z plastikowych butelek, ich płyty nie mają w sobie nic plastikowego. Mówią głośno o tym, co dzieje się z naszą planetą. Na koncertach poświęcają piosenki walczącej o wolność Ukrainie i przypominają o zbrodniach tam dokonywanych. Uczestniczą w sprzątaniu świata. Na zakończenie trasy «Letnie brzmienia» powiedzieli, że przygotowują nowe piosenki i w przyszłym roku będzie można spotkać się z nimi «na żywo» w różnych miejscach Polski.

Ich ojciec, Kuba Sienkiewicz, uważa, że pod względem muzycznym prześcignęli go i sięgają dalej oraz wyżej niż on. Cieszy się bardzo z ich sukcesu oraz z tego, że nie musi już z nimi grać, bo oni występowali z nim na scenie i śpiewali jego piosenki, gdy byli młodzi.

Muzyka jest dla nich wielką przygodą. Od dziecka marzyli o śpiewaniu i graniu na scenie. Teraz ich marzenie się spełnia. Przeszli drogę od żmudnych ćwiczeń w szkołach muzycznych, przez granie w restauracjach, do wielkiej sceny na festiwalu «Pol'and'Rock». Zyskują coraz większą popularność. Tworzą coraz lepsze piosenki. Czują się pewniej przed kamerami i mikrofonami.

Nie lubią jednak blichtru, czerwonych dywanów i ścianek celebryckich. Nie noszą udawania kogoś, kim się nie jest. Nie cierpią instagramowego wyglądu, szpanu dla szpanu i odrealnionych zachowań gwiazd ekranu i estrady. W tym, co robią, są naturalni i autentyczni. Ich twórczość to własne przemyślenia i przeżycia, uczucia, zaduma nad światem i człowiekiem oraz pozytywna energia życia, którą przekazują widzom i słuchaczom.

Czekamy na nowe, interesujące utwory zespołu «Kwiat Jabłoni» i na spotkania na koncertach w przyszłym roku. Ich występy to dwie godziny filozofii, wzruszeń, emocji, cudownego podwójnego wokalu, humoru i dobrej zabawy. Byłem na ich koncercie i Wam polecam.

Wiesław Pisarski,  
nauczyciel języka polskiego  
skierowany do Kowia przez ORPEG

Na zdjęciach: Kasia Sienkiewicz i Jacek Sienkiewicz

Liderzy «Яблуневого цвіту» з дитинства їздили з батьками на концерти. Вчилися грати на інструментах: Кася – на фортепіано, а Яцек – на мандоліні. Слухали і слухають різні колективи та піснярів, які їх надихають: «The Beatles», Оскара Петерсона, Дейва Брубєка, Гербі Генкока, Яцека Карчмарського, Яна-Кшиштофа Келюса, Яцека Клейффа, Казімежа Гжєсковяка, Анджєя Гарчарєка, Simon&Garfunkel.

Зараз їхнє життя – це нові музичні виклики, адже щораз чисельніші фанати в Польщі вимагають від них чергових прекрасних творів. Кася і Яцек кажуть, що інколи їхні пісні живуть власним життям. Наприклад, твір «Закрили мені клуб» розповідає про подію, яка сталася під час пандемії, коли закрили їхній улюблений клуб «Eufemia» на Краківському передмісті, де панувала цікава студентська атмосфера. Тепер він знову працює, але там уже інші умови.

Їхні пісні нерідко виконують учасники католицьких молодіжних спільнот. Деякі фани жартують, що твір «Дайменіводи» – це чудова пісня про похмілля після веселої нічки, а «Сьогодні пізно піду спати» – хіт номер один для студентів, які вчаться до пізньої ночі. Кася і Яцек не мають нічого проти цього. Вони раді, що їхні композиції сприймають по-різному, а тексти знають напам'ять, що фанати, молодші чи старші, мріють отримати їхні автографи.

Брат із сестрою все впевненіше почувуються на сцені. Вони тонко відчувають зв'язок із публікою. Знають, що живуть у світі, який за короткий час через людей може змінитися до невпізнання. Вони не їдять м'яса, не п'ють воду з пластикових пляшок, їхні диски також не містять жодного пластику. Вони звертають увагу на те, що коїться з нашою планетою. На концертах присвячують пісні Україні, яка бореться за свободу, і нагадують про злочини росіян. Беруть участь в акціях прибирання довкілля. На закінчення турне «Літні звучання» Кася і Яцек пообіцяли, що підготують нові пісні й наступного року виступатимуть наживо в різних кутках Польщі.

Якуб Сенкевич вважає, що в музичному плані діти його перевершили. Він задоволений їхнім успіхом й жартує: радий, що вже не мусить із ними грати на одній сцені (раніше вони виступали разом із ним і співали його твори).

Музика для лідерів «Яблуневого цвіту» – велика пригода. З дитинства вони мріяли виступати на великій сцені. Тепер це не мрія, а реальність. Вони пройшли шлях від набридливих вправ у музичних школах через музикування в ресторанах до масштабного фестивалю «Pol'and'Rock». Їхня популярність зростає, вони створюють усе кращі пісні та впевненіше почувуються перед камерами.

Кася і Яцек не люблять зайвого лоску, червоних доріжок і зіркового статусу. Вони не зносять вдавати когось, ким не є. Не терплять інстаграмного вигляду, епатажу заради епатажу й відірваної від реальності поведінки зірок шоу-бізнесу. Вони справжні. Їхня творчість ґрунтується на власних думках, переживаннях, почуттях, рефлексії над світом і людиною. Це позитивна життєва енергія, яку вони передають своїм прихильникам.

Тому чекаймо на нові цікаві твори й концерти групи «Яблуневий цвіт» у 2023 р. Виступ колективу – це дві години філософії, неймовірних емоцій, прекрасного подвійного вокалу, чудового гумору та гарної забави. Рекомендую з власного досвіду.

Вєслав Пісарський,  
учитель польської мови,  
скерований до Ковєля організацією ORPEG

На фото: Кася і Яцек Сенкевичі



# Woda z mózgu

Robienie tzw. wody z mózgu jest dość powszechnym zjawiskiem, do zaistnienia którego wystarczą podatni na wszelkie nawet najbardziej głupie sugestie przedstawiciele rodzaju ludzkiego. Ponieważ takowych na świecie jest jak mrówek, toteż manipulowanie opinią szarych mas przychodzi zazwyczaj zwolennikom tego typu rozwiązań bez trudu.

Mała bieda, jeśli owa manipulacja dotyczy spraw funta kłaków niewartych. Gorzej, jeśli związana jest rzeczami fundamentalnymi, z pogranicza etyki i moralności, faktami historycznymi lub po prostu kontaktami międzyludzkimi.

Trudne i niespokojne czasy zawsze sprzyjają takim działaniom. Wówczas jak grzyby po deszczu wyrastają sądy i opinie o całych narodach, wydarzeniach i ludzkich wyborach. Najczęstszym doradcą jawi się wówczas niczym nieskrępowana głupota, całkowity brak empatii oraz wiedzy na dany temat.

Komentując zbrodnie popełniane na niewinnych ludziach, jakże często postronni obserwatorzy odwołują się do dawno doznanych nierozliczonych krzywd i niesprawiedliwości nie widząc i nie czując, że oto mieszają różne porządki rzeczy.

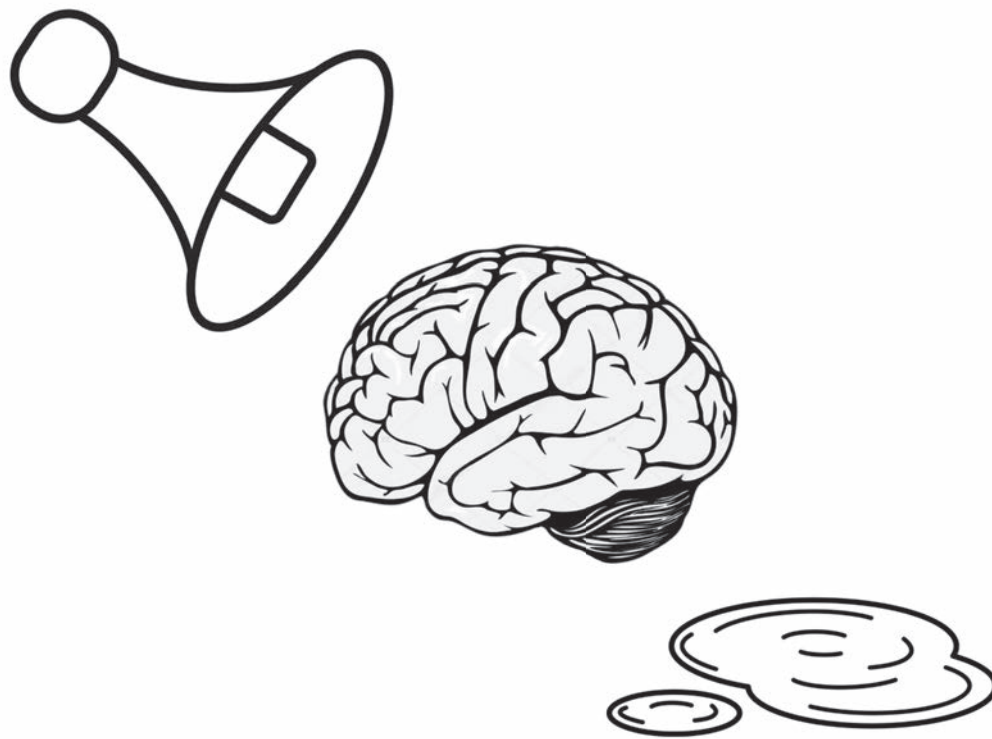
Jedną jest pamięć historyczna i potrzeba zaświadczania, a drugą współczucie i pomoc ofiarom wojny, której jesteśmy świadkami. Jedno nie wyklucza drugiego i jedno z drugim równolegle współistnieje. Straszna rzeczą jest bezmyślna i bezrefleksyjna wiara w prymitywną i toporną propagandę, zwłaszcza gdy powiązana jest z niewiarygodnością i nawoływaniem do zbrodni.

Bezduśne i beznamiętne słowa przepojone pogardą wobec drugiego człowieka padają na podatny grunt wiernopoddańczych, zastraszonych i pozbawionych umiejętności własnego myślenia umysłów istot ludzkich. «Mistrzem» takiego manipulowania jest niejaki sołowiov, naczelna tuba propagandowa putina.

Na antenie prokremlowskiej telewizji wypowiedział niedawno takie oto słowa: «Nasze siły właśnie pokazały, że ostrzeliwujecie (Ukraińcy) elektrownię atomową 155-milimetrową artylerią i innymi NATO-wskimi rzeczami. (...) Jeśli wybuchnie (elektrownia), mamy kombinazony ochronne i nie zaprzestaniemy działań wojennych».

I jeszcze jeden przerażający przykład człowieka, który zaprzedał duszę diabłu. Były niezależny dziennikarz, a w tej chwili jeden z największych wojennych podżegaczy – anton krasowski, inteligentnie zauważył: «Tak, w Ukrainie są dzieci, ale to nie są nasze dzieci».

Cóż można na takie dictum odpowiedzieć? Chyba tyle, że robienie komuś wody z mózgu zdecydowanie źle wpływa na możliwości umysłowe kremlowskich propagandystów, pokazu-



jąc jednocześnie skalę ich całkowitego upadku moralnego. Często zadajemy sobie także pytanie, jak to jest możliwe, że w rosyjskiej tacy, którzy wierzą w tego rodzaju brednie. Ręce opadają.

**Robienie komuś wody z mózgu** oznacza celowe wprowadzanie go w błąd, manipulowanie nim.

**Jest czegoś jak mrówek**, czyli bardzo dużo, ogromna ilość.

**Coś nie jest warte funta kłaków**, a więc jest bezwartościowe, do niczego się nie nadaje.

**Coś się pojawia jak grzyby po deszczu**, czyli szybko i w dużej liczbie.

**Ręce opadają**, taki zwrot oznacza kompletną bezsilność i rezygnację.

Gabriela Woźniak-Kowalik,  
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla  
przez ORPEG

# Вода з мозку

Робити комусь воду з мозку – явище досить поширене. Для того, щоб воно виникло, достатньо наявності представників людського роду, податливих на будь-які, навіть найбезглуздіші, фанатерії. А оскільки їх на світі як мурашок, то ті, хто любить маніпулювати думкою сірих мас, не мають із цим жодних проблем.

чуття й допомога жертвам війни, свідками якої ми є. Перше не виключає друге, і перше з другим паралельно співіснують. Бездумна й беззастережна віра в примітивну й неоконкретну пропаганду – страшна річ, особливо, коли вона пов'язана з ненавистю та закликами до злочинів.

Бездушні слова, повні зневаги до іншої людини, падають на сприятливий ґрунт вірогідних, заляканих і позбавлених умінь самостійно мислити людських істот. Майстром такого маніпулювання є соловйов – головний пропагандистський рупор путіна.

На прокремлівському телеканалі він сказав: «Наші сили щойно заявили, що ви [українці] обстрілюєте атомну електростанцію 155-міліметровою артилерією та іншими натівськими штуками. (...) Якщо вона [електростанція] вибухне, ми маємо захисні комбінезони й не припинимо воєнних дій».

І ще один нечуваний приклад людини, яка продала душу дияволу. Колишній незалежний журналіст, а нині один із найбільших розпалювачів війни антон красовський «мудро» зауважив: «Так, в Україні є діти, але це не наші діти».

Що можна відповісти на такі слова? Тільки те, що кремлівські пропагандисти, які роблять росіянам воду з мозку, жертвують своїми розумовими здібностями й показують масштаб власного повного морального упадку. Чому люди в росії вірять таким нісенітницям? Руки опадають.

Робити комусь воду з мозку (**робienie komuś wody z mózgu**) – зумисне вводити когось в оману, маніпулювати кимось.

Чогось як мурашок (**jest czegoś jak mrówek**), тобто дуже багато.

Щось не варте фунта кłaków (**coś nie jest warte funta kłaków**) – щось ні для чого не придатне, непотріб.

Щось з'являється як гриби після дощу (**coś się pojawia jak grzyby po deszczu**), тобто швидко й у великій кількості.

Руки опадають (рęce opadają) – цей вираз означає повне безсилля та відмову від подальших дій. Відповідник українською – руки опускаються.

Габрієля Возняк-Ковалік,  
учителька, скерована до Луцька та Ковеля  
організацією ORPEG

## «Gaude Polonia»: nabór wniosków na rok 2023

PROGRAM STYPENDIALNY  
**Gaude Polonia**

**NABÓR WNIOSKÓW!**



Trwa nabór wniosków do Programu Stypendialnego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP «Gaude Polonia» na rok 2023.

Program polega na półrocznym pobycie w Polsce, w czasie którego stypendyści – młodzi twórcy i tłumacze literatury polskiej z krajów Środkowo-Wschodniej Europy – realizują swoje projekty stypendialne pod opieką uznanych polskich artystów i instytucji kultury. Konkursem objęte są stypendia półroczne w okresie od 1 lutego do 31 lipca 2023 r. Wysokość stypendium wynosi 4000 zł brutto miesięcznie.

Dziedziny: film, fotografia, historia i krytyka filmu, muzyki, sztuki, teatru, konserwacja dzieł sztuki, literatura/przekład, muzealnictwo, muzyka, sztuki wizualne, teatr.

Wniosek o przyznanie stypendium z programu Gaude Polonia należy złożyć osobiście bądź przesłać na adres:

Narodowe Centrum Kultury  
ul. Płocka 13  
01-231 Warszawa

Wniosek powinien zawierać minimum dwie rekomendacje twórców uznanych w danej dziedzinie. Do dokumentów należy dołączyć CD lub pendrive z nagraniami lub portfolio z pracami kandydata.

Nabór wniosków przez Instytut Polski w Kijowie trwa do 15 października 2021 r.

Warunki udziału w konkursie:

- obywatelstwo Białorusi/Ukrainy lub innego państwa Europy Środkowo-Wschodniej;
- wiek do 40 roku życia (w wyjątkowych wypadkach do 45 roku życia);
- pełne wyższe wykształcenie;
- znajomością języka polskiego przynajmniej na poziomie podstawowym.

Oceny formalnej wniosków dokonuje NCK w terminie do 45 dni od daty zakończenia naboru wniosków. Ocenę merytoryczną powierza się powołanej przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Komisji. Decyzja o przyznaniu stypendium zapada w terminie nie wcześniejszym niż 1 grudnia 2022 r., ale nie późniejszym niż 15 grudnia 2022 r.

Szczegółowy regulamin programu można znaleźć tu: <https://cutt.ly/aZMlo8t>.

Źródło: [www.nck.pl](http://www.nck.pl)



# ПРАСА // РОБОТА



## Вакансії в Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Авторемонтник	16 000	Ремонт вантажних автомобілів MAN, SCANIA, DAF, VOLVO. Проведення діагностики, ремонту й обслуговування ходової частини автомобіля. Виконання ТО (заміна рідин, фільтрів і т. д.). Забезпечення безперебійної роботи і технічної експлуатації вантажних автомобілів	Водій автотранспортних засобів	15 000	Кругорейсові поїздки по міжнародних маршрутах (Україна – Німеччина, Нідерланди) на продуктових або хімічних цистернах (можливо без посвідчення АДР). Автомобілі на чіп-картах або тахо-картах	Дизайнер тканин	10 000	Дизайнер гардин, штор з обов'язками продавця-консультанта; оформлення замовлень; вміння підбирати колір; малювати ескізи штор від руки
Авторемонтник	10 000	Досвід роботи обов'язковий! Автоелектрик, автослюсар. Діагностика, ремонт електрообладнання автомобілів, монтаж додаткового обладнання: опалювачі, кондиціонери, сигналізації	Водій автотранспортних засобів	11 700	Обов'язковий досвід водієм категорії D, маршрутні перевезення пасажирів по місту транспортним засобом MAN A21	Друкар офсетного плоского друкування	12 000	Вміння друкувати газети на ролонній ротативній машині Solna25, друкування усіх форматів робіт на офсетній машині
Бухгалтер	10 911	Нарахування заробітної плати. Ведення первинних бухгалтерських документів та обліку товарно-матеріальних цінностей. Знання програм МЕДОК та BAF	Водій автотранспортних засобів	15 000	Здійснювати міжнародні вантажні перевезення до країн Європи. Наявність закордонного біометричного паспорта, картки водія, чіп-карти	Економіст з бухгалтерського обліку та аналізу господарської діяльності	12 000	Ведення управлінського обліку, розрахунок собівартості продукції (м'ясопереробне виробництво), навички роботи в програмі 1С 8.2, проведення виробничих звітів
Бухгалтер	10 000	Бухгалтер по заробітній платі: ведення бухгалтерського обліку, робота з банком, виплати заробітної плати на картки працівникам, знання 1С: Бухгалтерія, версія 8. Роботодавець забезпечує доїзд на роботу та з роботи з Луцька, харчування	Водій автотранспортних засобів	11 000	Кат. В, С; проходження армії обов'язкове. Оклад + премія, можливі відрядження по Україні. Несе відповідальність за збереження оперативно-рятувального автомобіля, агрегатів, механізмів, а також товарно-матеріальних цінностей управління. Відповідає за підтримання оперативно-рятувального автомобіля, агрегатів та механізмів у постійному робочому стані. Бере участь у ліквідації наслідків надзвичайних ситуацій	Експедитор	10 000	Доставка продукції в торгові точки ТВК «Щедро» – виробник ТМ «Щедро», «Олі», «Запорізький»; прийом товару і супровід згідно відвантажувальної документації; контроль правильності оформлення товаросупровідної документації
Верстатник деревообробних верстатів	15 000	Виробництво меблевих заготовок до каркасів м'яких меблів; робота на фугувальному, торцювальному та рейсмусувальному верстатах; робота в цеху з виготовлення меблів та фурнітури	Водій навантажувача	10 000	Виконання обов'язків водія електронавантажувача; перевезення макулатури та готової продукції; наявність посвідчення водія-навантажувача	Електрогазозварник	15 000	Зварювальні роботи напівавтоматом металевих конструкцій та профільних труб. Режим роботи: з 08:00 до 16:30
Верстатник широкого профілю	10 000	Обробка деталей на універсальних верстатах, нарізання різьби, фрезерування, шліфування вузлів та деталей	Водій навантажувача	10 000	Перевезення вантажів (зернових культур) на елеваторі, наявність посвідчення	Електрогазозварник	13 500	Зварює елементи металоконструкцій, трубопроводи, деталі машин і механізмів; збирає заготовки (вузли) конструкцій, здійснює їх транспортування в межах робочого місця, налагоджує зварювальне устаткування, встановлює необхідний режим зварки, здійснює зоровий контроль швів; запобігає виникненню напруги і деформацій у виробі
Викладач (методи навчання)	10 000	Викладач іноземних мов для проведення занять із дітьми 1–11 класів; знання іноземних мов (англійська, французька); організація факультативів та майстер-класів, вміння працювати з групами учнів	Головний бухгалтер	14 950	Організація бухгалтерського обліку на підприємстві, складання та подання фінансової та податкової звітності; здійснення контролю за дотриманням порядку оформлення бухгалтерських документів, розрахунків і платіжних зобов'язань	Електрогазозварник	10 000	Проведення усіх видів зварювальних робіт (крім аргону) газозварювальним обладнанням в ремонтно-механічній дільниці
Виконавець робіт	10 000	Організація виконання будівельно-монтажних робіт; читання креслень; здійснення контролю за виконанням робіт і відповідністю чинним нормативним документам	Головний бухгалтер	11 700	Забезпечує ведення бухгалтерського обліку, організовує роботу бухгалтерії. Контроль за відображенням на рахунках всіх бухгалтерських операцій. Робота з казначейством	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	10 000	Здійснення ремонту та обслуговування електроустаткування в галузі виробництва картону та паперу
Водій автотранспортних засобів	11 500	Забезпечує зберігання в належному технічному стані та постійній безперебійній готовності роботу закріпленого автотранспортного засобу. Дотримується правил дорожнього руху, правил і особливостей керування автомобілем за різних дорожніх і погодних умов. Виконує технічне обслуговування закріпленого автотранспортного засобу	Головний механік	15 000	Обов'язки головного механіка із вантажних автомобілів. Ведення та супровід парку автотранспортного підприємства, вантажні автомобілі 2–20 т (тягачі, вантажівки і напівпричепа). Діагностика та ремонт вантажівок та всіх їх вузлів та обладнання			

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:  
43021 м. Луцьк, вул. Ярошука, 2;  
тел.: +38(03322) 72-72-58, 72-81-49

Оголошення

## Centra wizowe w Warszawie, Lublinie oraz Poznaniu Візові центри у Варшаві, Любліні та Познані

22 września 2022 r. w Polsce zostały otwarte Punkty Przyjmowania Wniosków Wizowych, w których przyjmowane są wnioski wizowe od obywateli Ukrainy pracujących jako kierowca w transporcie międzynarodowym oraz jako pilot lub inny członek załogi samolotu cywilnego – podaje VFS Global.

22 вересня в Польщі запрацювали Punkty прийому візових анкет. Там можуть подати документи на візу громадяни України, які працюють водіями міжнародного транспорту та пілотами або іншими членами екіпажу цивільного літака. Про це повідомляє VFS Global.

Punkty wizowe działają w Warszawie, Lublinie oraz Poznaniu. Mogą w nich złożyć wnioski obywatele Ukrainy i Białorusi przebywający legalnie na terenie Polski, którzy będą mogli ubiegać się o wizy krajowe w przypadkach jak poniżej:

– obywatele Republiki Białorusi ubiegający się o wizy humanitarne i wizy w celu wykonywania pracy jako kierowca w transporcie międzynarodowym,

– obywatele Ukrainy ubiegający się o wizy w celu wykonywania pracy jako kierowca w transporcie międzynarodowym oraz wykonywania pracy jako pilot samolotu cywilnego lub inny członek załogi.

Wydawane w Polsce wizy są wizami krajowymi, których okres ważności nie przekracza jednego roku. W celu złożenia wniosku o wydanie innego rodzaju wizy należy skontaktować się z kompetentnym terytorialnie Konsulatem RP poza granicami Polski.

Wnioski wizowe w Polsce można złożyć po uprzednim umówieniu na spotkanie w jednym z następujących punktów:

**Warszawa**, al. Jerozolimskie 181B (parter).  
Od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:30 do 16:30.

**Poznań**, ul. Franciszka Ratajczaka 19 (parter).  
Od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:30 do 16:30.

**Lublin**, ul. Tomasz Zana 39A (4 piętro).  
Od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:30 do 16:30.



Punkty przyjmowania wniosków wizowych będą zamknięte w dniach 1 oraz 11 listopada, a także 26 grudnia.

Szczegółowe informacje o procesie składania wniosku wizowego do punktu przyjmowania wniosków wizowych w Polsce można znaleźć na stronie VFS Global.

– громадяни України, яким потрібні візи з метою роботи водіями міжнародного транспорту та пілотами або іншими членами екіпажу цивільного літака.

У Польщі видаватимуться лише національні візи не більше ніж на один рік. Щоб подати документи на інші види віз, потрібно звернутися до відповідного консульства Республіки Польщі за межами цієї країни.

Щоб подати документи на візу в Польщі, потрібно попередньо зареєструватися на зустріч в одному з наступних пунктів:

**Варшава**, ал. Єрозолимські, 181В (перший поверх).  
Із понеділка до п'ятниці, 8:30–16:30.

**Познань**, вул. Францішка Ратайчака, 19 (перший поверх).  
Із понеділка до п'ятниці, 8:30–16:30.

**Люблін**, вул. Томаша Зана, 39а (п'ятий поверх).  
Із понеділка до п'ятниці, 8:30–16:30.

Punkty прийому візових анкет не працюватимуть 1 та 11 листопада, 26 грудня. Детальну інформацію про процес подання документів у пунктах прийому візових анкет у Польщі можна знайти на сайті VFS Global.

Візові пункти діють у Варшаві, Любліні та Познані. У них можуть подати документи на національні польські візи громадяни України та Білорусі із правом на легальне перебування в Польщі в таких випадках:

– громадяни Республіки Білорусь, яким потрібні гуманітарні візи та візи з метою роботи водіями міжнародного транспорту,



# Szkoła przy TKP imienia Kościuszki rozpoczyna nowy rok

## Школа при ТПК імені Костюшка починає новий рік

Uczniowie sobotnio-niedzielnej szkoły przy Towarzystwie Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki spędzili ciekawe wakacje. Wypoczywali na letnim obozie językowym w Zamłynie oraz uczestniczyli w wydarzeniach zorganizowanych przez partnerów Towarzystwa Kultury Polskiej w Zamościu, Mokrelipiu i Łomży.

Літні канікули для учнів суботньо-недільної школи при Товаристві польської культури імені Тадеуша Костюшка промайнули у приємних клопотах. Вони відпочивали в мовному таборі в Замлинні та брали участь у заходах, організованих партнерами ТПК у Замості, Мокреліпю та Ломжі.

20 września odbyło się zebranie zarządu towarzystwa, nauczycieli i rodziców, tematem którego była organizacja procesu nauczania w roku akademickim 2022–2023.

Tradycyjnie zajęcia rozpoczną się 1 października. Oprócz nauczycieli z Ukrainy w szkole nadal pracować będą nauczyciele skierowani z Polski. Piotr Kowalik i Gabriela Woźniak-Kowalik poprowadzą zajęcia zdalnie, a miejscowi nauczyciele będą pracować z dziećmi w trybie off-line. Uczniowie mogą wybrać naukę na pierwszą lub drugą zmianę.

Jeśli chcecie dołączyć do szkolnej rodziny TKP imienia Tadeusza Kościuszki i uczyć się języka polskiego, należy zgłosić się do nauczycieli. W sprawie zajęć dla dzieci w młodszym wieku szkolnym prosimy o kontakt z Ireną Kosenko (0953046774). Wszystkie pytania dotyczące nauczania uczniów w średnim i starszym wieku szkolnym, a także nauczania osób dorosłych można kierować do Oksany Tarasiuk (066 47 50 994).



Natalia Ciolyk,  
Towarzystwo Kultury Polskiej imienia Tadeusza Kościuszki  
Zdjęcie udostępnione przez autorkę

20 września відбулися збори керівництва товариства, вчителів і батьків щодо організації навчального процесу 2022–2023 рр.

Традиційно заняття в групах розпочнуться з 1 жовтня. Окрім учителів з України, в школі продовжують працювати делеговані педагоги з Польщі. Пётр Ковалік та Габрієля Возняк-Ковалік проводимуть заняття дистанційно, а місцеві вчителі працюватимуть із дітьми очно. Учні мають змогу обрати навчання в першу чи другу зміну.

Якщо бажаєте долучитися шкільної родини ТПК імені Тадеуша Костюшка, вивчати польську мову, звертайтеся за консультаціями до вчителів. Стосовно занять дітей молодшого шкільного віку можна звертатися до Ірени Косенко (095 304 67 74). Усі запитання щодо навчання учнів середньої школи, старшокласників та дорослих скеровуйте до Оксани Тарасюк (066 47 50 994).

Natalia Ciolyk,  
Towarzystwo Kultury Polskiej imienia Tadeusza Kościuszka  
Foto na dała avtorka

## Naftowa Niepodległość. Można pobrać infografiki



W związku z obchodzonym na mocy decyzji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem Ignacego Łukasiewicza Fundacja Wolność i Demokracja przedstawia serię sześciu infografik poświęconych temu bohaterowi.

W 2022 r. minęło 200 lat od jego narodzin, 170 od przeprowadzenia udanej destylacji ropy naftowej oraz 140 od jego śmierci. Mimo, że Łukasiewicz żył i działał w wieku XIX, jego dokonania są ważne i dziś, w XXI wieku. Infografiki w prosty, czytelny i ciekawy sposób przybliżają najważniejsze fakty oraz mniej oczywiste ciekawostki. Plansze wypełnione są grafikami, porównaniami, wykresami, mapami i ikonkami, które powinny ułatwić powiązanie problemów i zapamiętanie wydarzeń.

Pierwsza plansza poświęcona jest potrzebom i oczekiwaniom, jakie człowiek miał i ciągle ma wobec ognia i światła. Druga przedstawia ziemie polskie pod zaborami w czasach życia Ignacego. Trzecia skupia się na latach 50. XIX wieku, kiedy to Łukasiewicz z kompaniami dokonał przełomowych odkryć we Lwowie. Czwarta infografika omawia przedsiębiorczą postawę tegorocznego Patrona. Przedostatnia część skupia się na działalności dobroczynnej i pokazuje, jak wszechstronną opieką otaczał Łukasiewicz swoich pracowników i sąsiadów.

Ostatnia, szósta grafika, ilustruje, jak po jego śmierci rozwijał się przemysł naftowy na ziemiach polskich.

Co warto podkreślić, przemysł ten związany był z terenami współczesnej Polski i Ukrainy. To kolejny element dziedzictwa kulturowego, który łączy nasze dwa narody.

Infografiki przygotowane są w formacie pdf w rozmiarach 100x200 cm każda i dostępne do pobrania na stronie Fundacji WiD: <https://wid.org.pl/naftowa-niepodleglosc-infografiki-poswiecone-osiagnieciom-ignacego-lukasiewicza/>. Można ich używać podczas lekcji w formie on-line lub wydrukować w postaci roll-upów i stworzyć z nich wystawę.

Plansze powstały w ramach projektu «Dla Niepodległości – kontynuacja» finansowanego ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2022.

Źródło: wid.org.pl



Projekt підтримує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021». Проект «Польські медіа в Україні 2021–2022» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

Публікація відображає лише погляди автора/авторів і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП



Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021–2022” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Wydawca/Видавець: ГО «Волинський монітор»  
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:  
Walenty WAKOLUK/Walentin WAKOLUK  
Natalia DENYSIUK/Natalia DENISYUK  
Wiktor JARUCZYK/Wiktor YRUCHIK  
Anatolij OLICH/Анатолій ОЛІХ

Główny редактор: Walentin WAKOLUK  
Korekciorki: Olga SHERSHEN, Piotr KOBALIK  
Słівпрарця: Ydвіга DEMCHUK, Urszula OBERDA  
Технічний редактор: Anatolij OLICH  
Відповідальний редактор: Oлександр СВІЦА  
Переклад: Світлана ПІЗА, Наталя ДЕНІСІЮК

Адреса редакції:  
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7  
tel.: +38 067 709 29 49  
mail: monitorwoylnski@gmail.com  
facebook.com/MonitorWoylnski  
twitter.com/MonitorWoylnski

Свідчення про реєстрацію  
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.  
Тираж: 3000. Замовлення: 2550  
Друк: ПП «Волинська друкарня»  
Луцьк, пр. Болі 27.  
Друк офсетний, формат А3

**Monitor**  
Wołyński  
monitorwoylnski.com